

Renesans a Barok – kontrast

Renesans i barok to dwie następujące po sobie epoki literackie, które w wielu aspektach stanowią swoje przeciwieństwo. Renesans był okresem optymizmu, wiary w możliwości człowieka oraz harmonii świata. Barok natomiast przyniósł poczucie kryzysu, niepewności i przemijania. Kontrast między tymi epokami widoczny jest zarówno w sytuacji politycznej, filozofii, sztuce, języku, jak i sposobie postrzegania człowieka, życia, śmierci oraz Boga.

W zakresie sytuacji politycznej renesans przypada na okres nazywany „złotym wiekiem” Polski. Państwo przeżywało wówczas długotrwałą koniunkturę gospodarczą, która zapewniała dobrobyt i stabilność. Bogata szlachta cieszyła się rosnącymi dochodami, poczuciem bezpieczeństwa oraz przekonaniem o trwałości istniejącego porządku. Rozwój ekonomiczny sprzyjał zdobywaniu wykształcenia, działalności politycznej i aktywnemu uczestnictwu w życiu kulturalnym. Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja w baroku. Rzeczpospolita stopniowo słabła, zwłaszcza za panowania dynastii Wettynów. Coraz większe znaczenie zdobywały rywalizujące ze sobą rody magnackie, a państwo traciło zdolność skutecznego sprawowania władzy. Dodatkowo działalność sejmu została sparaliżowana przez zasadę liberum veto, co prowadziło do pogłębiającego się kryzysu politycznego i wzrostu zagrożenia utratą niepodległości.

Różnice widoczne są również w dominujących prądach filozoficznych. Renesans rozwijał się pod wpływem humanizmu, który stawiał człowieka w centrum zainteresowania. Podkreślano wartość ludzkiego rozumu, godność jednostki oraz jej zdolność do poznawania świata. Ważnym wydarzeniem epoki była także reformacja, dążąca do odnowy Kościoła katolickiego poprzez reformę doktryny, organizacji i obyczajów religijnych. Doprowadziła ona do rozłamu w chrześcijaństwie oraz powstania nowych wyznań. Barok z kolei pozostawał pod silnym wpływem kontrreformacji. Sobór trydencki określił zasady wiary

katolickiej oraz umocnił pozycję Kościoła, który ponownie stał się najważniejszym autorytetem w sprawach religijnych, moralnych i społecznych.

Odmienne były także założenia sztuki obu epok. Twórcy renesansu cenili przede wszystkim harmonię, równowagę, spokój oraz przejrzystość kompozycji. Piękno osiągnęto dzięki zachowaniu odpowiednich proporcji oraz naśladowaniu wzorców antycznych. W dziełach sztuki motywy mitologiczne współistniały z chrześcijańskimi, a bogata ornamentyka nie zakłócała klarowności formy. Artyści interesowali się człowiekiem jako jednostką, tworząc realistyczne portrety psychologiczne i kierując się zasadą złotego środka. Charakterystyczna była również laicyzacja sztuki oraz rozwój perspektywy i światłocienia. Barok odrzucił renesansowy umiar. Artyści chętnie wykorzystywali silne kontrasty światła i cienia, dynamiczne kompozycje oraz ekspresyjne gesty wyrażające rozpacz, ekstazę, gniew czy cierpienie. W krajach katolickich dominowała tematyka religijna o charakterze mistycznym i symbolicznym. Architektura oraz rzeźba zachwycały przepychem, bogactwem dekoracji i monumentalnością, mając podkreślać potęgę Kościoła. Dobrym przykładem różnic między obiema epokami jest porównanie renesansowego „Dawida” Michała Anioła z barokowym „Dawidem” Berniniego. Pierwsza rzeźba przedstawia spokojnego, opanowanego bohatera przed walką, druga natomiast ukazuje moment największego napięcia i ruchu.

Kontrast między epokami widoczny jest również w języku literackim. Pisarze renesansowi doskonale znali łacinę, jednak świadomie tworzyli dzieła w języku polskim. Ich styl był prosty, przejrzysty, harmonijny i zrozumiały dla odbiorcy. Wielkim autorytetem pozostawał Cyceon, którego dzieła stanowiły wzór sztuki retorycznej oraz pięknego przemawiania. W baroku język stał się znacznie bardziej ozdobny i skomplikowany. Popularność zdobył styl makaroniczny polegający na wplataniu łacińskich słów i zwrotów do polskich zdań, często z nadawaniem im polskich końcówek fleksyjnych. Rozwinał

się również panegiryk – utwór pełen pochwał, bogaty stylistycznie, lecz często pozbawiony głębszej treści.

Istotne różnice występowały także w szkolnictwie i rozwoju nauki. W renesansie rozwijał się mecenat królewski i magnacki, wspierający działalność uczonych oraz artystów. Szczególną rolę odgrywała Akademia Krakowska, będąca jednym z najważniejszych ośrodków naukowych Europy Środkowej. Był to również okres wielkich osiągnięć naukowych – Mikołaj Kopernik stworzył teorię heliocentryczną, a Maciej z Miechowa i Józef Struś przyczynili się do rozwoju medycyny. W epoce baroku szkolnictwo znalazło się pod silnym wpływem jezuitów. Choć zakony wprowadzały nowoczesne metody nauczania, rozwój nauki został ograniczony przez cenzurę. Kościół umieszczał niektóre dzieła na indeksie ksiąg zakazanych, czego przykładem były również prace Kopernika. Edukacja koncentrowała się przede wszystkim na nauce retoryki oraz pisaniu okolicznościowych utworów, a nie na rozwijaniu samodzielnego myślenia czy zdobywaniu wiedzy.

Odmierna była także koncepcja człowieka i obywatela. Renesans przedstawiał człowieka jako istotę rozumną, zdolną dzięki cnocie przeciwstawiać się zmienności losu. Fortuna nie była w stanie pokonać jednostki kierującej się rozumem i moralnością. Człowiek powinien zachowywać umiar zarówno w chwilach sukcesu, jak i niepowodzenia, pamiętając słowa Jana Kochanowskiego: „Nic wiecznego na świecie, radość z troską się plecie”. Ideał szlachcica opierał się nie na pochodzeniu czy bogactwie, lecz na cnocie oraz trosce o dobro wspólne. W baroku obraz człowieka uległ zasadniczej zmianie. Stał się on istotą tragiczną, rozdwojoną między potrzebami duszy i ciała, świadomą własnej słabości i ograniczeń. Mikołaj Sęp Szarzyński pisał o człowieku „rozdwojonym w sobie”, prowadzącym nieustanną walkę duchową. Z kolei twórczość Jana Chryzostoma Paska ukazuje sarmatę jako człowieka przywiązanego do własnych interesów, o zaściankowych poglądach, często niezdolnego do poświęcenia się dla dobra ojczyzny.

Zmieniło się również spojrzenie na życie. W renesansie dominowało przekonanie, że człowiek może osiągnąć ziemskie szczęście. Wieś postrzegano jako miejsce spokoju, dostatku, niezależności oraz źródło najważniejszych wartości moralnych. Duży wpływ wywarły filozofie starożytne. Epikureizm zachęcał do korzystania z uroków życia zgodnie z zasadą *carpe diem*, natomiast stoicyzm nakazywał zachowanie umiaru i wewnętrznej równowagi, zgodnie z ideą złotego środka. Barok odrzucił ten optymizm. Życie zaczęto postrzegać jako nieustanną walkę o przetrwanie oraz własne zbawienie. Człowiek nieustannie odczuwał przemijanie i kruchość istnienia. Popularność zdobyła biblijna maksyma *Vanitas vanitatum et omnia vanitas* – „Marność nad marnościami i wszystko marność”, która stała się jednym z najważniejszych motywów epoki.

Różnice dotyczą także stosunku do śmierci. Renesans traktował ją jako naturalny etap ludzkiego życia, prowadzący do wiecznej szczęśliwości. Człowiek cnotliwy nie powinien obawiać się śmierci, ponieważ stanowi ona przejście do lepszego świata. Jan Kochanowski pisał, że „śmierć nie straszna, gdzie panuje cnota”. W baroku natomiast śmierć budziła lęk i przerażenie. Powróciła średniowieczna wizja kościotrupa z kosą przypominającego o nieuchronnym końcu życia. Motyw *memento mori* stał się jednym z najważniejszych tematów literatury i sztuki.

Odmienne było również postrzeganie życia wiecznego. Renesans ukazywał raj jako miejsce stosunkowo łatwo osiągalne dla ludzi uczciwych, cnotliwych oraz wiernie wypełniających obowiązki wobec ojczyzny. Jan Kochanowski przekonywał, że „jeśli komu droga otwarta do nieba, to tym, co służą ojczyźnie”. Świadectwem renesansowych poszukiwań odpowiedzi na pytania o życie po śmierci jest także „Tren X”, w którym poeta rozważa różne wyobrażenia zaświatów. Barok prezentował znacznie bardziej pesymistyczną wizję. Osiągnięcie zbawienia wydawało się niezwykle trudne, a człowiek nieustannie obawiał się potępienia. Jednocześnie podkreślano, że dopiero śmierć

rozpoczyna prawdziwe życie wieczne.

Różnice dotyczą także obrazu Boga. W renesansie był On przede wszystkim dobrym Stwórcą, opiekunem świata i źródłem wszelkich dóbr. Człowiek nie powinien odczuwać przed Nim lęku, lecz ufać Jego mądrości i opatrzości. Jan Kochanowski w hymnie „Czego chcesz od nas, Panie...” wychwala Boga poprzez zachwyt nad harmonią stworzonego świata oraz Jego nieograniczoną hojnością. W baroku Bóg pozostaje istotą niepoznawalną, będącą tajemnicą przekraczającą możliwości ludzkiego rozumu. Jest partnerem dialogu człowieka, ale jednocześnie najwyższym organizatorem ładu społecznego i moralnego. Paradoksalnie właśnie dar wolnej woli, będący przejawem Bożej dobroci, staje się źródłem największych problemów człowieka, który musi samodzielnie wybierać między dobrem a złem.

Inaczej rozumiano również miłość. W renesansie była ona naturalnym uczuciem pozwalającym człowiekowi osiągnąć szczęście, spełnienie oraz harmonię z otaczającym światem. Łączyła się z radością życia i realizacją ideałów humanistycznych. Barok natomiast znacznie częściej ukazywał miłość cielesną jako źródło cierpienia, niepokoju i grzechu. Popularna stała się analogia między Erosem a Tanatosem – miłością i śmiercią. Miłość ziemską prowadziła do cierpienia i przemijania, a człowiek doświadczał nieustannego konfliktu między pożądaniem a pragnieniem zbawienia.

Renesans i barok ukazują więc dwa odmienne sposoby postrzegania świata. Renesans przynosił optymizm, wiarę w rozum, harmonię i możliwości człowieka, podczas gdy barok był epoką niepokoju, religijności, wewnętrznych konfliktów oraz świadomości przemijania. Mimo że barok wyrósł bezpośrednio z renesansu, w niemal każdej dziedzinie życia i kultury stanowił jego wyraźne przeciwieństwo. Dzięki temu obie epoki tworzą jeden z najbardziej interesujących kontrastów w historii literatury i kultury europejskiej.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy -

potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.

Heroizacja i deheroizacja postaci w literaturze wojennej i powojennej

Wybuch II wojny światowej wywarł ogromny wpływ na literaturę polską. Tragiczne doświadczenia okupacji, zagłady i walki o przetrwanie sprawiły, że twórcy zaczęli poszukiwać nowych środków wyrazu, pozwalających oddać prawdę o człowieku żyjącym w ekstremalnych warunkach. Literatura wojenna i powojenna odrzuciła wiele wcześniejszych wzorców bohaterstwa, zastępując je bardziej realistycznym spojrzeniem na ludzką naturę. Pisarze ukazywali zarówno ludzi zdolnych do najwyższych poświęceń, jak i tych, którzy pod wpływem wojny tracili moralne zasady, kierując się wyłącznie instynktem przetrwania. W rezultacie w utworach tego okresu można dostrzec dwa przeciwstawne sposoby kreowania bohaterów – heroizację, czyli podkreślanie ich niezwykłości i odwagi, oraz deheroizację, polegającą na przedstawianiu ich jako zwykłych ludzi uwikłanych w dramat historii.

Jednym z najważniejszych przykładów deheroizacji jest reportaż Hanny Krall „Zdażyć przed Panem Bogiem”. Rozmówca autorki, Marek Edelman, konsekwentnie sprzeciwia się tworzeniu legendy bohaterów powstania w getcie warszawskim. Podkreśla, że uczestnicy wydarzeń byli zwyczajnymi ludźmi, którzy w obliczu zagrożenia wykonywali swoje obowiązki najlepiej, jak potrafili. Nie chcieli przejść do historii jako herosi, lecz po prostu zachować godność i człowieczeństwo. Edelman

wielokrotnie prostuje wypowiedzi autorki, gdy dostrzega próbę idealizowania uczestników powstania. Jego zdaniem nadmierne eksponowanie bohaterskich czynów mogłoby odwrócić uwagę od prawdziwego przesłania książki, którym jest ukazanie codzienności ludzi zamkniętych w getcie, ich lęków, rozterek oraz nieustannej walki o przetrwanie. Dzięki temu reportaż staje się świadectwem zwyczajnego człowieczeństwa, a nie pomnikiem heroizmu.

Podobną metodę zastosował Miron Białoszewski w „Pamiętniku z powstania warszawskiego”. Autor świadomie rezygnuje z przedstawiania walk z perspektywy żołnierzy i dowódców. Interesuje go przede wszystkim los cywilów, którzy znaleźli się w centrum wojennego piekła. Opisuje życie mieszkańców Warszawy ukrywających się w piwnicach, przemieszczających się kanałami, zdobywających wodę i żywność oraz próbujących przetrwać kolejne bombardowania. Bohaterowie nie dokonują spektakularnych czynów, nie walczą z bronią w rękę ani nie wygłaszają patriotycznych przemówień. Ich codzienność wypełniają strach, zmęczenie i ciągła niepewność jutra. W ten sposób Białoszewski pokazuje, że wojna nie składa się wyłącznie z bohaterskich bitew, lecz przede wszystkim z cierpienia zwykłych ludzi. Deheroizacja służy tu ukazaniu autentycznego obrazu powstania oraz doświadczeń jego cywilnych uczestników.

Również Zofia Nałkowska w „Medalionach” unika idealizowania swoich bohaterów. Poszczególne opowiadania przedstawiają losy ludzi prostych, bezbronnych i przypadkowych, którzy stali się ofiarami nazistowskiego terroru. Bohaterowie nie postrzegają siebie jako osób wyjątkowych, lecz jako ludzi dotkniętych niewyobrażalnym cierpieniem. Nałkowska pokazuje, że wojna odbiera człowiekowi możliwość decydowania o własnym losie i często zmusza go do biernej postawy wobec wydarzeń. Jednocześnie w niektórych fragmentach pojawiają się elementy heroizacji. Szczególnym przykładem są Greczynki, które mimo skrajnego wyczerpania i świadomości zbliżającej się śmierci

śpiewają tak, jakby były zdrowe. Ich zachowanie staje się symbolem duchowego zwycięstwa nad oprawcami oraz niezwykłej siły ludzkiego charakteru.

Złożony obraz bohaterstwa odnaleźć można również w „Opowiadaniach” Tadeusza Borowskiego. Pisarz przedstawia świat obozów koncentracyjnych jako miejsce całkowitego odwrócenia wartości moralnych. Większość więźniów podporządkowuje się obozowym regułom, ponieważ jedynym celem staje się przeżycie. Autor nie ocenia ich jednoznacznie, lecz ukazuje mechanizmy prowadzące do zubożenia i utraty wrażliwości. Narracja ma charakter behawiorystyczny – ogranicza się do opisu zachowań, unikając komentowania uczuć czy motywacji bohaterów. Człowiek „zlagrowany” przestaje reagować na cierpienie innych, ponieważ tylko w ten sposób może zwiększyć własne szanse na przeżycie. Jednocześnie Borowski ukazuje jednostki, które zachowują godność nawet za cenę życia. Przykładem jest starsza kobieta, która z godnością zbiera ciała zamordowanych dzieci, oraz młoda dziewczyna świadomie wskakująca do ciężarówki jadącej na śmierć. Ich postawa zostaje przedstawiona jako wyjątkowa, ponieważ nie podporządkowują się obozowej logice i do końca pozostają wierne własnym wartościom.

Podobny motyw odnajdujemy w powieści Andrzeja Szczypiorskiego „Początek”. Bohater Henio świadomie wraca do getta, wiedząc, że oznacza to nieuchronną śmierć. Mimo możliwości ratunku nie rezygnuje z własnych przekonań i przyjmuje swój los z godnością. Autor ukazuje go jako człowieka, który poprzez świadome poświęcenie własnego życia zachowuje moralne zwycięstwo. W realiach wojennych heroizm często nie polega na odnoszeniu militarnych sukcesów, lecz na wierności własnym wartościom nawet wtedy, gdy prowadzi to do śmierci.

Heroiczny wymiar walki o zachowanie człowieczeństwa ukazuje także Gustaw Herling-Grudziński w „Innym świecie”. Bohaterowie łagru nie mają możliwości prowadzenia otwartej walki z systemem, dlatego ich bohaterstwo przejawia się przede wszystkim w obronie własnej godności. Kostylew celowo przypala

sobie rękę, aby uniknąć pracy na rzecz państwa, którego nie uznaje. Natalia Lwowna wybiera samobójstwo zamiast oczekiwania na wykonanie wyroku, zachowując tym samym prawo do samodzielnego decydowania o własnym losie. Fin Karinen podejmuje próbę ucieczki z obozu, choć doskonale zdaje sobie sprawę z nikłych szans powodzenia. Sama świadomość istnienia celu pozwala mu jednak zachować psychiczną równowagę. Jak podkreśla autor, człowiek nie jest w stanie żyć bez nadziei i poczucia sensu. Wyjątkowym przykładem heroizmu zbiorowego jest głodówka polskich więźniów. Protest ten wymaga ogromnej odwagi, ponieważ każdy dodatkowy dzień bez pożywienia może zakończyć się śmiercią. Ich opór pokazuje, że nawet w najbardziej nieludzkich warunkach możliwe jest zachowanie solidarności oraz poczucia własnej wartości.

Odmienny sposób heroizacji odnaleźć można w twórczości Czesława Miłosza. W wierszu „Ballada” poeta oddaje hołd poległemu Tadeuszowi Gajcemu, przedstawiając go jako reprezentanta całego pokolenia młodych Polaków, których życie zostało zniszczone przez wojnę. Śmierć bohatera nie wywołuje powszechnego uznania, ponieważ wielu ludzi uważa, że walczył po niewłaściwej stronie historii. Mimo to Miłosz dostrzega w jego postawie odwagę, patriotyzm i gotowość do najwyższego poświęcenia. Jednocześnie poeta zwraca uwagę na cierpienie matek, które utraciły swoich synów, ukazując tragedię wojny nie tylko z perspektywy poległych, lecz również ich rodzin.

Temat heroizmu i obojętności społeczeństwa wobec cierpienia innych powraca w wierszu „Campo di Fiori”. Miłosz zestawia dwa wydarzenia historyczne – spalenie Giordana Bruna na stosie oraz powstanie w getcie warszawskim. W obu przypadkach dramat bohaterów rozgrywa się niemal obok ludzi zajętych codzienną rozrywką. W Rzymie trwa targowisko, a w okupowanej Warszawie poza murami getta obraca się karuzela. Kontrast pomiędzy bohaterską walką a obojętnością świadków podkreśla tragizm losu ludzi gotowych poświęcić życie za swoje przekonania.

Również Tadeusz Różewicz w wierszu „Matka ocalonych”

koncentruje się na cierpieniu jednostki oraz zubożeniu otoczenia. Bohaterką utworu jest matka, która utraciła swoje dzieci i popadła w obłęd. Jednak największe przerażenie poety budzi nie sama tragedia kobiety, lecz fakt, że inni ludzie przechodzą obok jej cierpienia niemal obojętnie. W ten sposób Różewicz pokazuje, iż wojna prowadzi nie tylko do fizycznego wyniszczenia człowieka, ale także do zaniku współczucia i empatii.

Wyjątkowe miejsce w literaturze wojennej zajmuje twórczość Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, który heroizm traktował jako moralny obowiązek swojego pokolenia. W wierszu „Pokolenie” młodzi ludzie zostają porównani do bohaterów „Iliady”. Ich młodość przypadła na czas wojny, dlatego zamiast realizować własne marzenia muszą walczyć o wolność ojczyzny. Poeta zastanawia się, czy przyszłe pokolenia docenią ich poświęcenie, czy też pamięć o nich zostanie zapomniana. Heroizm nie jest tu przedstawiony jako źródło sławy, lecz jako tragiczna konieczność wynikająca z historycznych okoliczności.

Jeszcze wyraźniej motyw ten pojawia się w „Elegii o... chłopcu polskim”. W centrum utworu znajduje się matka opłakująca śmierć syna. Wspomina jego dzieciństwo oraz cierpienia, których doświadczył podczas wojny. Drastyczne obrazy pożarów, egzekucji i zniszczeń podkreślają skalę tragedii całego pokolenia. Mimo bólu matka jest przekonana, że jej syn pozostał wierny najważniejszym wartościom – Bogu, ojczyźnie i własnemu sumieniu. Przed śmiercią żegna się z ziemią znakiem krzyża, co nadaje jego odejściu wymiar niemal symboliczny. Śmierć młodego żołnierza przypomina sposób umierania średniowiecznych rycerzy, którzy oddawali życie za wiarę i ojczyznę. Dzięki temu Baczyński tworzy jeden z najbardziej przejmujących obrazów heroizmu w literaturze polskiej.

Literatura wojenna i powojenna pokazuje zatem, że bohaterstwo nie ma jednego oblicza. Wielu autorów świadomie odrzuca tradycyjny model heroicznego wojownika, przedstawiając zwyczajnych ludzi próbujących przetrwać w nieludzkich

warunkach. Deheroizacja pozwala ukazać prawdę o wojnie jako doświadczeniu pełnym strachu, cierpienia i moralnych dylematów. Z drugiej strony liczne utwory dowodzą, że nawet w świecie pozbawionym zasad istnieją osoby zdolne do poświęcenia własnego życia w imię godności, wolności czy wierności wyznawanym wartościom. Heroizacja i deheroizacja nie wykluczają się wzajemnie, lecz uzupełniają, tworząc pełniejszy obraz człowieka poddanego najcięższej próbie. Dzięki temu literatura wojenna nie tylko dokumentuje historię, ale również stawia ponadczasowe pytania o granice człowieczeństwa, sens poświęcenia oraz prawdziwe znaczenie bohaterstwa.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisanu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.

„Dom rodzinny jako ruina”

Dom rodzinny od wieków stanowi jeden z najważniejszych motywów literackich. Najczęściej kojarzy się z miejscem bezpieczeństwa, miłości, wzajemnego szacunku oraz kształtowania charakteru młodego człowieka. To właśnie w rodzinie dziecko poznaje podstawowe normy moralne, uczy się odróżniać dobro od zła, zdobywa pierwsze doświadczenia społeczne i przygotowuje się do samodzielnego życia. Dom jest przestrzenią, w której przekazywane są tradycje, wartości oraz wzorce postępowania. Literatura bardzo często ukazuje taki właśnie obraz rodziny jako ostoji ładu, stabilizacji i wychowania. Istnieje jednak wiele utworów przedstawiających całkowicie odmienną wizję. Dom rodzinny staje się w nich miejscem moralnego rozkładu, zakłamania, braku autorytetów oraz zaniku więzi międzyludzkich. Nie spełnia swojej podstawowej funkcji wychowawczej, lecz prowadzi do zagubienia

człowieka. Taką właśnie wizję odnajdujemy między innymi w „Moralności pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej, wierszu „Mieszkańcy” Juliana Tuwima, powieści „Ferdydurke” Witolda Gombrowicza oraz dramacie „Tango” Sławomira Mrożka.

Wszystkie wymienione utwory przedstawiają rodzinę jako instytucję przeżywającą głęboki kryzys. Dom nie jest już miejscem przekazywania wartości ani przestrzenią wzajemnego zaufania. Przeciwnie – staje się symbolem obłudy, egoizmu, fałszu, pogoni za dobrami materialnymi lub całkowitego zaniku norm moralnych. Autorzy pokazują, że źle funkcjonująca rodzina wywiera ogromny wpływ na życie człowieka i prowadzi do jego zagubienia.

Najbardziej znanym przykładem takiego domu jest mieszkanie pani Dulskiej z dramatu Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej”. Bohaterka stworzyła świat oparty wyłącznie na pozorach. Najważniejsze nie jest dla niej rzeczywiste dobro rodziny ani przestrzeganie zasad moralnych, lecz opinia otoczenia. Dulska jest osobą zakłamaną i dwulicową. Wymaga od innych uczciwości, sama jednak nie stosuje się do głoszonych przez siebie zasad. Uważa, że wszelkie rodzinne problemy powinny pozostać tajemnicą, niezależnie od ich charakteru. Jej słynne słowa: „Na to mamy cztery ściany i sufit, aby brudy swoje prać w domu” doskonale oddają istotę dulszczyzny. Nie liczy się prawda ani sprawiedliwość, lecz zachowanie dobrego wizerunku w oczach sąsiadów.

Dom Dulskich jest miejscem, w którym nie istnieje prawdziwa moralność. Zasady obowiązują jedynie wtedy, gdy mogą poprawić opinię rodziny. Dulska toleruje romans swojego syna Zbyszka ze służącą Hanką, dopóki nie grozi on skandalem. Gdy pojawia się niebezpieczeństwo ujawnienia całej sprawy, bohaterka próbuje rozwiązać problem pieniędzmi. Nie kieruje się współczuciem ani poczuciem odpowiedzialności za skrzywdzoną dziewczynę. Najważniejsze pozostaje zachowanie pozorów oraz uniknięcie kompromitacji.

Kolejną charakterystyczną cechą domu Dulskich jest skrajny materializm. Pani Dulska oszczędza na wszystkim, nawet kosztem zdrowia i wygody domowników. Na co dzień nosi stare, zniszczone ubrania, natomiast eleganckie stroje zakłada wyłącznie podczas wizyt gości. Każdy wydatek traktuje jako stratę pieniędzy. Takie postępowanie pokazuje, że wartości duchowe zostały całkowicie podporządkowane trosce o majątek. W takim domu nie ma miejsca na szczerść, serdeczność ani wzajemny szacunek.

Podobny obraz mieszczańskiego świata przedstawia Julian Tuwim w wierszu „Mieszkańcy”. Autor ukazuje ludzi żyjących według niezmiennego, monotonnego rytmu dnia. Ich egzystencja ogranicza się do wykonywania tych samych czynności, rozmów o codziennych drobiazgach oraz nieustannej troski o własny majątek. Największą wartością stają się zgromadzone dobra materialne, których utraty bohaterowie panicznie się obawiają. Symboliczny jest fragment mówiący o ciągłym sprawdzaniu kieszeni, rachunków oraz własnych rzeczy. Człowiek zostaje sprowadzony do roli właściciela przedmiotów, a nie istoty rozwijającej się duchowo.

Tuwim zwraca również uwagę na ograniczenie intelektualne mieszkańców. Bohaterowie nie potrafią spojrzeć na świat w sposób całościowy ani dostrzec głębszego sensu rzeczywistości. Myślą schematycznie, nie interesują się kulturą ani problemami społecznymi. Ich rozmowy są płytkie, a sposób postrzegania świata niezwykle uproszczony. Autor ukazuje ludzi zamkniętych w ciasnym kręgu własnych przyzwyczajzeń, pozbawionych refleksji oraz ciekawości świata.

Istotnym elementem krytyki jest także monotonia codziennego życia. Każdy dzień wygląda identycznie. Bohaterowie wykonują te same czynności, prowadzą podobne rozmowy i nie podejmują żadnych prób zmiany swojego losu. Tuwim przedstawia społeczeństwo pogrążone w marazmie i duchowym uśpieniu. Taki dom rodzinny nie rozwija człowieka ani nie pobudza jego wyobraźni. Przeciwnie – uczy bierności, konformizmu oraz

bezsensownego podporządkowania się schematom.

Jeszcze inne oblicze kryzysu rodziny przedstawia Witold Gombrowicz w „Ferdydurke”. Autor ukazuje rodzinę Młodziaków jako przykład nowoczesnego modelu wychowania, który w praktyce okazuje się całkowicie niewydolny. Rodzice pragną uchodzić za ludzi postępowych, nowoczesnych i wyzwolonych. Starają się odrzucić tradycyjne metody wychowawcze, dając córce Zucie niemal nieograniczoną swobodę. Nie narzucają jej obowiązków ani zakazów, chcąc udowodnić własną otwartość i tolerancję.

Nowoczesność Młodziaków okazuje się jednak jedynie kolejną formą, czyli maską przyjmowaną na potrzeby otoczenia. Bohaterowie nie potrafią konsekwentnie realizować głoszonych przez siebie poglądów. Gdy Józio zaczyna zachowywać się w sposób kompromitujący, a następnie dochodzi do spotkania dwóch adoratorów Zuty, rodzice tracą opanowanie. Okazuje się, że także oni posiadają własne granice tolerancji. Gombrowicz pokazuje, że całkowite odrzucenie tradycyjnych norm jest niemożliwe, ponieważ człowiek zawsze funkcjonuje w określonych ramach społecznych.

Rodzina Młodziaków nie przekazuje młodemu pokoleniu żadnych trwałych wartości. Brak autorytetu rodziców prowadzi do zaniku więzi rodzinnych i odpowiedzialności za wychowanie dziecka. Dom przestaje być miejscem kształtowania charakteru, stając się jedynie przestrzenią eksperymentów wychowawczych. W rezultacie zamiast wolności pojawia się chaos i zagubienie.

Jeszcze dalej idzie Sławomir Mrożek w dramacie „Tango”. Przedstawiona przez niego rodzina żyje w świecie całkowicie pozbawionym zasad. Rodzice świadomie odrzucili wszystkie tradycyjne normy obyczajowe, uznając je za przejaw ograniczania wolności jednostki. W domu panuje bałagan, anarchia oraz całkowity brak dyscypliny. Każdy może robić to, na co ma ochotę, ponieważ nie istnieją żadne zakazy ani obowiązki.

Stomil i Eleonora nie pełnią funkcji wychowawczej wobec syna. Nie są dla niego autorytetami ani przewodnikami. Ich zachowanie świadczy o całkowitym rozpadzie tradycyjnego modelu rodziny. Stomil nie reaguje na romans swojej żony z Edkiem, ponieważ jest mu to obojętne. Babcia przebywa na katafalku ustawionym w salonie, a cały dom przypomina magazyn przypadkowych przedmiotów. Panujący chaos staje się symbolem kryzysu współczesnej kultury.

Jedyną osobą dostrzegającą zagrożenie jest Artur. Bohater buntuje się przeciwko całkowitemu brakowi zasad i pragnie przywrócić rodzinie dawny porządek. Uważa, że człowiek potrzebuje norm, autorytetów oraz jasno określonych granic. Bez nich niemożliwe jest odpowiedzialne życie społeczne. Próba odbudowania dawnego ładu kończy się jednak klęską. Artur zostaje zamordowany przez Edka – człowieka reprezentującego prymitywną siłę. Ostatecznie władzę przejmuje ten, kto dysponuje przemocą, a nie argumentami czy wartościami moralnymi. Mroźek pokazuje w ten sposób, że całkowity rozpad norm prowadzi do zwycięstwa brutalności nad kulturą.

Wszystkie analizowane utwory ukazują różne przyczyny rozpadu domu rodzinnego. U Zapolskiej źródłem kryzysu jest obłuda i materializm, u Tuwima – duchowa pustka mieszczaństwa oraz monotonia życia, u Gombrowicza – bezkrytyczne dążenie do nowoczesności i odrzucenie autorytetów, natomiast u Mrożka – całkowita anarchia oraz rezygnacja z wszelkich norm. Choć przedstawione sytuacje różnią się od siebie, prowadzą do podobnych konsekwencji. Rodzina przestaje pełnić funkcję wychowawczą i nie przygotowuje młodego człowieka do odpowiedzialnego życia.

Autorzy zwracają również uwagę na ogromne znaczenie wartości przekazywanych w domu rodzinnym. Człowiek od najmłodszych lat potrzebuje jasno określonych zasad, poczucia bezpieczeństwa oraz odpowiedzialnych wychowawców. Brak takich fundamentów prowadzi do zagubienia, egoizmu, moralnego relatywizmu lub podporządkowania się przemocy. Dom rodzinny powinien być

miejszem budowania charakteru, rozwijania wrażliwości i uczenia szacunku wobec innych ludzi.

Przedstawione utwory stanowią więc przestrogę przed kryzysem rodziny i zanikiem wartości. Pokazują, że zarówno skrajny konserwatyzm oparty na obłudzie, jak i całkowite odrzucenie wszelkich norm prowadzą do podobnych skutków – rozpadu więzi rodzinnych oraz moralnego zagubienia człowieka. Dom rodzinny, który nie przekazuje trwałych wartości, staje się jedynie ruiną, pozbawioną swojej podstawowej funkcji wychowawczej. Literatura przypomina, że prawdziwa rodzina powinna być miejscem miłości, odpowiedzialności, wzajemnego szacunku oraz mądrego wychowania kolejnych pokoleń.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.

Oblicza sarmatyzmu (Potocki – pozytywny, Pasek – negatywny)

Sarmatyzm był jedną z najważniejszych ideologii polskiej szlachty XVII wieku. Początkowo oznaczał zespół wartości związanych z patriotyzmem, odwagą, przywiązaniem do wolności, tradycji oraz religii. Szlachta wierzyła, że wywodzi się od starożytnego ludu Sarmatów, co miało podkreślać jej wyjątkowość oraz szczególną rolę w państwie. Z biegiem czasu idea ta uległa jednak wypaczeniu. Obok pozytywnych cech zaczęły pojawiać się pycha, ksenofobia, prywata, niechęć do reform i przekonanie o własnej wyższości. Dwa odmienne spojrzenia na sarmatyzm odnajdujemy w twórczości Wacława Potockiego oraz Jana Chryzostoma Paska. Potocki ukazuje przede wszystkim jego szlachetne ideały i jednocześnie piętnuje

odstępstwa od nich, natomiast Pasek, często nieświadomie, przedstawia negatywne oblicze kultury sarmackiej.

Wacław Potocki należał do najwybitniejszych przedstawicieli literatury baroku i jednocześnie był gorącym patriotą. Jego twórczość wyrastała z głębokiej troski o los Rzeczypospolitej, która w XVII wieku przeżywała liczne wojny, kryzysy gospodarcze i polityczne. Poeta uważał, że obowiązkiem pisarza jest zwracanie uwagi na najważniejsze problemy państwa oraz wskazywanie dróg naprawy. Dlatego jego utwory mają charakter moralizatorski i publicystyczny. Nie są pochwałą bezkrytycznego sarmatyzmu, lecz próbą przywrócenia jego pierwotnych wartości.

Jednym z najbardziej znanych utworów Potockiego są „Zbytki polskie”. Autor z gorzką ironią opisuje życie magnaterii i szlachty, która zamiast troszczyć się o dobro ojczyzny, zajmuje się wystawnymi ucztami, kosztownymi strojami oraz pomnażaniem majątku. W czasie gdy granice państwa są zagrożone, a nieopłacani żołnierze giną w obronie kraju, przedstawiciele wyższych warstw społecznych pozostają obojętni na los Rzeczypospolitej. Potocki pokazuje, że egoizm i zamięłowanie do zbytku prowadzą państwo do upadku. Dostrzega zbliżającą się katastrofę i ostrzega rodaków przed konsekwencjami ich lekkomyślności.

Podobne przesłanie odnajdujemy w utworze „Czuj! Stary pies szczeka”. Wiersz ma charakter ostrzeżenia skierowanego do całego narodu. Tytułowy pies symbolizuje głos rozsądku oraz doświadczenia, którego nikt nie chce słuchać. Autor ukazuje społeczeństwo niezdolne do wyciągania wniosków z własnych błędów. Szlachta lekceważy zagrożenia, nie przestrzega prawa i nie dostrzega niebezpieczeństwa zbliżającego się do granic państwa. Potocki apeluje o przebudzenie obywatelskiej odpowiedzialności oraz o podjęcie działań mogących uratować ojczyznę.

Najpełniejszym wyrazem patriotyzmu Potockiego jest jednak

epopeja „Wojna chocimska”. Poeta sięga do wydarzeń z 1621 roku, przedstawiając zwycięską obronę twierdzy Chocim przed wojskami tureckimi. Nie jest to jedynie opis historycznych wydarzeń, lecz świadome przypomnienie czasów, gdy Polacy potrafili wspólnie walczyć dla dobra państwa. Bohaterowie utworu odznaczają się odwagą, honorem, dyscypliną i gotowością do poświęcenia życia za ojczyznę. Potocki pragnie, aby współcześni mu czytelnicy odnaleźli w tych postaciach wzorce godne naśladowania. W ten sposób literatura staje się narzędziem wychowania obywatelskiego.

Kolejnym ważnym utworem jest „Pospolite ruszenie”. Autor ukazuje szlachtę, która utraciła dawny rycerski etos. Wezwania do walki nie wywołują już entuzjazmu ani poczucia obowiązku. Szlachcice unikają służby wojskowej, troszcząc się przede wszystkim o własny majątek i wygodę. Dobosz nawołujący do obrony kraju pozostaje bez odpowiedzi. Potocki pokazuje, że wolność szlachecka została źle zrozumiana i zamiast służyć państwu, prowadzi do anarchii oraz osłabienia Rzeczypospolitej.

Równie krytyczny charakter posiada obszerny zbiór „Ogród fraszek”. W licznych krótkich utworach poeta piętnuje przekupstwo, bezprawie, prywatę, nadużywanie przywilejów szlacheckich oraz brak odpowiedzialności za los państwa. Szczególnie ostro krytykuje liberum veto, które paraliżowało funkcjonowanie sejmu, a także zanikanie ducha rycerskiego. Zdaniem Potockiego prawdziwy Sarmata powinien kierować się uczciwością, pracowitością, odwagą oraz troską o dobro wspólne, tymczasem współczesna mu szlachta coraz częściej wybiera egoizm i wygodę.

Twórczość Potockiego ukazuje więc pozytywne oblicze sarmatyzmu, rozumianego jako umiłowanie ojczyzny, odpowiedzialność za państwo oraz gotowość do poświęceń. Jednocześnie poeta bezlitośnie obnaża wszystkie zjawiska, które wypaczają tę ideologię. Dzięki temu jego utwory są nie tylko świadectwem epoki, ale również ważnym głosem w dyskusji

nad przyszłością Rzeczypospolitej.

Zupełnie inne spojrzenie na sarmatyzm odnajdujemy w „Pamiętnikach” Jana Chryzostoma Paska. Autor nie zamierzał krytykować szlachty ani analizować jej wad. Przedstawiał własne życie, wojenne przygody oraz codzienność ziemiańską, przekonany o słuszności swoich poglądów. Paradoksalnie właśnie dzięki tej szczerości jego dzieło stało się jednym z najcenniejszych świadectw negatywnego oblicza sarmatyzmu.

Pierwsza część „Pamiętników” opisuje wojenne wyprawy autora. Pasek bierze udział w licznych kampaniach wojennych, jednak nie kieruje się przede wszystkim troską o dobro ojczyzny. Wielokrotnie przyznaje, że pociąga go możliwość przeżycia niezwykłych przygód, zdobycia łupów oraz sławy. Wojna staje się dla niego okazją do osobistego awansu i zdobycia doświadczeń, a nie wyłącznie patriotycznym obowiązkiem. Opisuując ważne wydarzenia historyczne, autor koncentruje się przede wszystkim na własnej osobie, często wyolbrzymiając swoje zasługi oraz znaczenie.

Pasek przedstawia siebie jako człowieka odważnego, zaradnego i wyjątkowego. W rzeczywistości jednak ujawnia cechy typowe dla wielu przedstawicieli ówczesnej szlachty: zarozumiałość, skłonność do przechwałek oraz przekonanie o własnej wyższości. Patriotyzm autora ma charakter zaściankowy. Polska jawi się jako kraj wyjątkowy, a Polacy jako naród lepszy od innych. Cudzoziemców traktuje z lekceważeniem, co świadczy o silnie rozwiniętej ksenofobii będącej jedną z charakterystycznych cech późnego sarmatyzmu.

Druga część „Pamiętników” poświęcona została życiu ziemiańskiemu. Dzięki niej poznajemy codzienne obyczaje polskiej szlachty XVII wieku. Pasek opisuje gospodarowanie majątkiem, ucztę, polowania, sąsiedzkie wizyty oraz rodzinne uroczystości. Obraz ten ma wiele walorów poznawczych, ale jednocześnie ukazuje liczne wady społeczeństwa szlacheckiego.

Szczególnie wyraźnie widoczny jest stosunek autora do chłopów. Pasek uważa istniejący porządek społeczny za naturalny i nie dostrzega niesprawiedliwości wynikającej z pańszczyzny. Podwładnych traktuje surowo, a czasem wręcz okrutnie. Nie zastanawia się nad ich losem ani prawami. Świadczy to o przekonaniu, że jedynie szlachta stanowi prawdziwy naród, podczas gdy pozostałe warstwy społeczne mają obowiązek służenia swoim panom.

Negatywnie przedstawiona została również obyczajowość szlachecka. Życie wielu bohaterów podporządkowane jest trosce o majątek, wygodę i prestiż. Nawet starania o rękę Anny Łąckiej przypominają bardziej negocjacje finansowe niż romantyczne zaloty. O wyborze żony decydują przede wszystkim względy majątkowe oraz korzyści rodzinne.

Kolejnym elementem krytycznie ocenianym przez późniejszych badaczy jest religijność szlachty. Pasek opisuje siebie jako człowieka głęboko wierzącego, regularnie uczestniczącego w nabożeństwach i przestrzegającego praktyk religijnych. Jednocześnie nie dostrzega sprzeczności pomiędzy religijnością a brutalnym traktowaniem przeciwników czy poddanych. Symboliczna jest scena, w której służy do mszy świętej niedługo po zakończeniu krwawej walki. Autor nie widzi w tym nic niestosownego, co pokazuje powierzchowność religijności wielu przedstawicieli epoki.

Pasek jest również człowiekiem niezwykle pewnym siebie. Uważa się za wzorowego obywatela, patriotę i dobrego gospodarza. Nie zauważa własnych wad ani błędów. Dzięki temu współczesny czytelnik może dostrzec mechanizmy myślenia typowego Sarmaty, przekonanego o własnej wyjątkowości oraz nieomyślności. Autor nie zdaje sobie sprawy, że jego relacja odsłania egoizm, materializm, krótkowzroczność, zabobonność oraz brak odpowiedzialności za dobro wspólne.

„Pamiętniki” są więc wyjątkowym dokumentem epoki. Choć ich autor nie zamierzał krytykować sarmatyzmu, stworzył niezwykle

sugestywny obraz jego negatywnych stron. W przeciwieństwie do Potockiego nie nawołuje do reform ani nie ostrzega przed upadkiem państwa. Opisuje świat takim, jakim go postrzega, nie dostrzegając jego słabości.

Porównanie twórczości Wacława Potockiego i Jana Chryzostoma Paska pozwala dostrzec dwa odmienne oblicza sarmatyzmu. Potocki reprezentuje nurt krytyczny i patriotyczny. Wierzy, że prawdziwy Sarmata powinien być odważny, odpowiedzialny, uczciwy oraz gotowy do poświęcenia dla ojczyzny. Dlatego bezlitośnie piętnuje wszystkie zjawiska prowadzące do osłabienia państwa. Pasek natomiast, nieświadomie, ukazuje codzienność szlachty wraz z jej wadami: pychą, egoizmem, ksenofobią, materializmem i powierzchowną religijnością. Oba dzieła wzajemnie się uzupełniają, tworząc pełny obraz kultury sarmackiej XVII wieku. Pokazują, że sarmatyzm nie był zjawiskiem jednoznacznym – obok patriotyzmu, odwagi i przywiązania do tradycji rozwijały się również postawy, które przyczyniły się do stopniowego osłabienia i upadku Rzeczypospolitej.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.

**Literatura reagująca na
wydarzenia; sztuka na
usługach; utylitaryzm pewnych**

epok

Literatura od najdawniejszych czasów nie pełniła wyłącznie funkcji estetycznej. Bardzo często reagowała na aktualne wydarzenia polityczne, społeczne i historyczne, stając się narzędziem kształtowania opinii publicznej oraz postaw obywatelskich. Szczególnie wyraźnie można to dostrzec w epoce oświecenia i pozytywizmu. W obu tych okresach twórcy byli przekonani, że literatura oraz sztuka powinny służyć społeczeństwu, wychowywać obywateli, propagować określone idee i pomagać rozwiązywać najważniejsze problemy swoich czasów. Takie rozumienie sztuki określa się mianem utylitaryzmu, czyli podporządkowania działalności artystycznej praktycznym celom społecznym.

Utylitaryzm zakładał, że wartość dzieła sztuki wynika przede wszystkim z jego użyteczności. Twórczość literacka miała przyczyniać się do rozwoju społeczeństwa, szerzyć wiedzę, zwalczać przesady, wychowywać obywateli oraz wpływać na poprawę jakości życia. Pisarz nie był postrzegany jedynie jako artysta tworzący dla własnej satysfakcji, lecz jako osoba odpowiedzialna za kształtowanie świadomości społecznej. Literatura miała uczyć, przekonywać, wzruszać i mobilizować odbiorców do działania.

Pierwszą epoką, w której idea sztuki użytecznej odegrała wyjątkowo ważną rolę, było polskie oświecenie. Przypadło ono na okres głębokiego kryzysu państwa polskiego. Rzeczpospolita pogrążona była w sporach wewnętrznych, zacofaniu gospodarczym oraz politycznym. Coraz większe zagrożenie ze strony państw ościennych sprawiało, że konieczne stawały się reformy ustrojowe, społeczne i edukacyjne. Nic dziwnego, że literatura oraz działalność kulturalna zostały podporządkowane ratowaniu państwa i budowaniu nowoczesnego społeczeństwa.

Już w pierwszej fazie oświecenia pojawili się myśliciele i reformatorzy, którzy poprzez swoje dzieła starali się

wskazywać kierunki niezbędnych zmian. Stanisław Leszczyński w traktacie „Głos wolny wolność ubezpieczający” postulował między innymi reformę sejmu, utworzenie silnej armii oraz poprawę sytuacji chłopów. Był przekonany, że bez gruntownych reform Polska nie będzie w stanie utrzymać swojej niezależności.

Ogromne znaczenie miała również działalność Stanisława Konarskiego. W dziele „O skutecznym rad sposobie” ostro krytykował liberum veto oraz anarchię polityczną paraliżującą funkcjonowanie państwa. Domagał się usprawnienia pracy sejmu oraz ograniczenia samowoli magnaterii. Równocześnie zajmował się reformą szkolnictwa. Założone przez niego Collegium Nobilium kształciło młodzież szlachecką według nowoczesnych zasad, przygotowując przyszłych obywateli do odpowiedzialnego udziału w życiu publicznym. W rozprawie „O poprawie wad wymowy” zwracał natomiast uwagę na konieczność troski o kulturę języka polskiego.

Istotny wkład w rozwój nauki i kultury wnieśli także bracia Józef i Andrzej Załuscy. Ich działalność polegała na gromadzeniu ogromnych zbiorów książek oraz udostępnianiu ich uczonym i czytelnikom. Powstała w ten sposób Biblioteka Załuskich stała się jedną z najważniejszych bibliotek Europy XVIII wieku i odegrała ogromną rolę w rozwoju polskiej nauki.

Druga faza polskiego oświecenia przypada na panowanie króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. W tym czasie działalność literacka i artystyczna została jeszcze silniej podporządkowana reformom państwa. Król otaczał opieką ludzi nauki i kultury, organizował słynne obiady czwartkowe, wspierał rozwój szkolnictwa oraz działalność wydawniczą. Literatura miała pomagać w budowie nowoczesnego społeczeństwa oraz przygotowywać obywateli do odpowiedzialnego uczestnictwa w życiu publicznym.

Bardzo ważną rolę odgrywała prasa. Czasopisma „Monitor” oraz „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” popularyzowały idee

oświeceniowe, propagowały racjonalizm oraz krytykowały wady społeczeństwa. Autorzy walczyli z zacofaniem, przesądami, sarmackimi obyczajami oraz brakiem wykształcenia. Publikowane artykuły miały kształtować nowoczesnego obywatela świadomego swoich obowiązków wobec państwa.

Znaczącym narzędziem oddziaływania społecznego był również teatr. W XVIII wieku traktowano go jako szkołę obywatelskiego wychowania. Szczególną rolę odegrał Teatr Narodowy kierowany przez Wojciecha Bogusławskiego. Wystawiane tam przedstawienia nie tylko dostarczały rozrywki, lecz przede wszystkim komentowały aktualne wydarzenia polityczne i społeczne. Przykładem może być komedia „Powrót posła” Juliana Ursyna Niemcewicza, propagująca reformy Sejmu Wielkiego oraz krytykująca konserwatywną szlachtę przeciwną zmianom ustrojowym. Podobną funkcję pełniła opera „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i Górale”, która dzięki patriotycznej wymowie stała się symbolem walki o odrodzenie narodowe.

W okresie Sejmu Wielkiego ogromnego znaczenia nabrała publicystyka polityczna. Szczególnie aktywni byli przedstawiciele Kuźnicy Kołłątajowskiej, skupieni wokół Hugona Kołłątaja. W dziele „Anonima listów kilka” autor przedstawiał propozycje reform społecznych oraz politycznych, wskazując na konieczność modernizacji państwa. Z kolei Stanisław Staszic w „Przestrogach dla Polski” analizował przyczyny upadku Rzeczypospolitej i przedstawiał program niezbędnych zmian. Obaj publicyści byli przekonani, że literatura i publicystyka powinny aktywnie uczestniczyć w naprawie państwa.

Również twórczość literacka tego okresu była ściśle związana z problemami społeczeństwa. Ignacy Krasicki w swoich satyrach, bajkach oraz poematach heroikomicznych piętnował wady Polaków. W „Monachomachii” ośmieszał zacofanie zakonników oraz brak wykształcenia duchowieństwa. Natomiast w powieści „Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki” ukazywał drogę bohatera od lekkomyślności do dojrzałości obywatelskiej, propagując ideały rozumu, pracy i odpowiedzialności społecznej.

Literatura oświecenia kreowała również określone wzorce osobowe. Bohater pozytywny był człowiekiem pracowitym, uczciwym, odpowiedzialnym za rodzinę i państwo, otwartym na reformy oraz wykształconym. Przecistawiano mu bohaterów negatywnych: zacoфанego Sarmatę, pijaka, awanturnika, człowieka chciwego, próżniaka czy modną damę bez głębszych zainteresowań. Takie zestawienie miało wychowywać czytelników oraz wskazywać właściwe postawy obywatelskie.

Podobne przekonanie o społecznej roli literatury pojawiło się ponownie w epoce pozytywizmu. Po klęsce powstania styczniowego społeczeństwo polskie znalazło się w niezwykle trudnej sytuacji. Nadzieje na odzyskanie niepodległości drogą walki zbrojnej zostały przekreślone, a nasilające się represje oraz cenzura uniemożliwiały swobodne podejmowanie tematów patriotycznych. Pozytywiści uznali więc, że należy zmienić sposób działania. Zamiast nawoływać do kolejnych powstań, zaczęli propagować program stopniowego wzmacniania społeczeństwa poprzez rozwój gospodarki, nauki i edukacji.

W tym okresie literatura stała się jednym z najważniejszych narzędzi realizacji programu pozytywistycznego. Pisarze głosili hasła pracy organicznej, pracy u podstaw, scjentyzmu, emancypacji kobiet oraz równouprawnienia Żydów. Uważali, że każdy człowiek powinien być użyteczny dla społeczeństwa, a twórczość literacka stanowi taką samą pracę jak działalność lekarza, nauczyciela czy inżyniera. Powstała literatura tendencyjna, której głównym zadaniem było propagowanie określonych poglądów oraz wychowywanie czytelników.

Szczególnie wyraźnie widać to w nowelistyce Elizy Orzeszkowej oraz Marii Konopnickiej. W utworach takich jak „A...B...C...”, „Tadeusz”, „Dobra pani”, „Mendel Gdański” czy „Miłosierdzie gminy” autorki poruszały problemy ludzi biednych, kobiet, dzieci oraz mniejszości narodowych. Bohaterowie często byli ofiarami niesprawiedliwości społecznej, ubóstwa lub uprzedzeń. Zadaniem pisarek było wzbudzenie współczucia czytelników oraz zachęcenie ich do refleksji nad koniecznością zmian

społecznych.

Najpełniejszą realizację programu pozytywistycznego stanowi powieść „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej. Autorka ukazuje wartość pracy, szacunek dla tradycji, zgodną współpracę różnych warstw społecznych oraz znaczenie pamięci o powstaniu styczniowym. Bohaterowie tacy jak Jan i Justyna realizują ideał uczciwego życia opartego na pracy, wzajemnym szacunku oraz odpowiedzialności za wspólnotę.

Równie istotną rolę odgrywa „Lalka” Bolesława Prusa. Powieść przedstawia szeroki obraz społeczeństwa polskiego końca XIX wieku. Autor krytycznie ocenia arystokrację żyjącą ponad stan, mieszczaństwo kierujące się wyłącznie zyskiem oraz biedę najniższych warstw społecznych. Stanisław Wokulski staje się symbolem człowieka próbującego połączyć przedsiębiorczość z działalnością społeczną i filantropijną. Prus pokazuje jednak, że realizacja pozytywistycznych ideałów napotyka liczne przeszkody wynikające z egoizmu oraz społecznych uprzedzeń.

Inną funkcję pełniła twórczość Henryka Sienkiewicza. Jego „Potop”, podobnie jak pozostałe części „Trylogii”, powstał „ku pokrzepieniu serc”. W okresie niewoli narodowej przypominał Polakom o dawnych zwycięstwach oraz budował wiarę w możliwość odrodzenia ojczyzny. Choć akcja powieści rozgrywa się w XVII wieku, jej przesłanie było skierowane do współczesnych autorowi czytelników, potrzebujących nadziei oraz umocnienia patriotycznego ducha.

Program pozytywizmu realizowała również poezja. Adam Asnyk w wierszach „Do młodych” oraz „Daremne żale, próżny trud” zachęcał młode pokolenie do otwartości na postęp naukowy i rozwój cywilizacyjny. Jednocześnie podkreślał konieczność zachowania szacunku dla dorobku wcześniejszych pokoleń. Poezja Marii Konopnickiej koncentrowała się natomiast na problemach społecznych i narodowych. Utwory takie jak „Wolny najmity”, „Na fujarce” czy „O Wrześni” ukazywały krzywdę najuboższych, walkę z germanizacją oraz potrzebę solidarności społecznej.

W obu epokach literatura i sztuka pełniły funkcję służebną wobec społeczeństwa. Twórcy świadomie rezygnowali z tworzenia dzieł wyłącznie dla estetycznej przyjemności odbiorców. Ich celem było wychowanie obywateli, propagowanie określonych wartości oraz reagowanie na najważniejsze wydarzenia swoich czasów. Literatura stawała się narzędziem walki z zacofaniem, niesprawiedliwością społeczną, niewiedzą oraz biernością obywatelską.

Nie oznacza to jednak, że twórczość podporządkowana określonym celom była pozbawiona wartości artystycznej. Wręcz przeciwnie – wiele dzieł powstałych w duchu utylitaryzmu należy dziś do najwybitniejszych osiągnięć literatury polskiej. Ich autorzy potrafili połączyć wysokie walory artystyczne z zaangażowaniem społecznym, dzięki czemu ich utwory zachowały aktualność również we współczesnym świecie.

Przykład oświecenia i pozytywizmu pokazuje, że literatura może odgrywać niezwykle ważną rolę w życiu narodu. W okresach kryzysów politycznych, społecznych czy moralnych staje się narzędziem edukacji, kształtowania postaw oraz mobilizowania społeczeństwa do działania. Utylitaryzm był odpowiedzią na konkretne potrzeby historyczne i wynikał z przekonania, że artysta ponosi odpowiedzialność za wspólnotę, w której żyje. Dlatego twórcy obu epok wierzyli, że prawdziwie wartościowa sztuka nie ogranicza się do zachwywania odbiorców pięknem formy, lecz przede wszystkim służy człowiekowi, pomaga rozwiązywać jego problemy i przyczynia się do rozwoju całego społeczeństwa.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.

Wokulski, Judym, Ziembiewicz – bohaterowie z awansu

W drugiej połowie XIX wieku oraz w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku literatura coraz częściej przedstawiała bohaterów, którzy próbowali przekroczyć granice wyznaczone przez swoje pochodzenie społeczne. Był to okres gwałtownych przemian politycznych, gospodarczych i obyczajowych. Rozwój przemysłu, urbanizacja, zmiany społeczne oraz rodzące się nowe idee sprawiły, że coraz większe znaczenie zyskały pracowitość, wykształcenie i przedsiębiorczość. Twórcy odchodzili od kreowania jednoznacznych bohaterów romantycznych i zaczęli przedstawiać ludzi uwikłanych w konflikty społeczne, moralne oraz psychologiczne. Stanisław Wokulski, Tomasz Judym i Zenon Ziembiewicz są przykładami bohaterów z awansu społecznego, jednak każdy z nich realizuje ten model w odmienny sposób. Ich życiowe sukcesy okazują się jednocześnie źródłem dramatów, samotności oraz wewnętrznych konfliktów.

Lata 1848–1939 należą do najbardziej dynamicznych okresów w historii Europy. W tym czasie rozwijał się kapitalizm, powstawały nowe ruchy społeczne, rosło znaczenie klasy mieszczańskiej, a jednocześnie coraz silniejsze stawały się konflikty polityczne prowadzące ostatecznie do wybuchu II wojny światowej. Literatura tego okresu odzwierciedlała zachodzące przemiany. Bohater przestawał być jedynie symbolem określonej idei, lecz stawał się pełnowymiarową postacią poddaną szczegółowej analizie psychologicznej. Pisarzy interesowały motywy działania człowieka, wpływ środowiska na jego wybory oraz granice ludzkiej wolności.

Na przełomie pozytywizmu i modernizmu wykształcił się nowy typ bohatera literackiego. Łączył on cechy romantycznego idealisty z pozytywistycznym społecznikiem. Był indywidualistą, często przeżywał nieszczęśliwą miłość, odczuwał rozdźwięk między

własnymi ideałami a rzeczywistością. Jednocześnie wierzył w znaczenie nauki, pracy oraz postępu cywilizacyjnego. Interesował się problemami społecznymi, dostrzegał nierówności ekonomiczne i chciał poprawiać los najuboższych. W wielu przypadkach pozostawał jednak samotny, niezrozumiany przez otoczenie oraz rozdarty pomiędzy obowiązkiem społecznym a pragnieniem osobistego szczęścia.

Pojęcie bohatera z awansu odnosi się do postaci, które dzięki własnej pracy, talentowi lub determinacji osiągnęły wyższą pozycję społeczną niż ta wynikająca z ich pochodzenia. Awans taki nie oznacza jednak wyłącznie poprawy sytuacji materialnej. Wiąże się również z próbą odnalezienia własnego miejsca w nowym środowisku oraz z koniecznością zmierzenia się z jego oczekiwaniami. Często bohaterowie ci są niewłaściwie oceniani przez otoczenie, które przypisuje im cechy, jakich w rzeczywistości nie posiadają. Ich działania wynikają z potrzeby czynienia dobra lub realizacji własnych ideałów, lecz bywają odbierane jako egoizm, karierowiczostwo albo dziwactwo.

Najbardziej znanym bohaterem z awansu społecznego jest Stanisław Wokulski z „Lalki” Bolesława Prusa. Pochodzi z ubogiej szlachty, pracuje jako kelner, uczestniczy w powstaniu styczniowym, odbywa zesłanie, a następnie dzięki niezwyklej przedsiębiorczości zdobywa ogromny majątek. Jego droga życiowa jest przykładem awansu osiągniętego własną pracą oraz inteligencją. Wokulski nie zawdzięcza sukcesu pochodzeniu ani wpływowym protektorom. Wszystko, co osiąga, jest wynikiem jego wysiłku, odwagi oraz umiejętności wykorzystywania pojawiających się okazji.

Jednocześnie Wokulski pozostaje człowiekiem rozdartym pomiędzy romantycznymi marzeniami a pozytywistycznym programem pracy u podstaw. Z jednej strony wierzy w rozwój gospodarczy, naukę i postęp techniczny. Inwestuje w handel, wspiera naukowców oraz angażuje się w działalność filantropijną. Pomaga najuboższym mieszkańcom Warszawy, finansuje edukację zdolnej młodzieży i stara się poprawiać warunki życia ludzi znajdujących się w

trudnej sytuacji. Kieruje się zasadą użyteczności społecznej, zgodnie z pozytywistycznym przekonaniem, że bogactwo powinno służyć całemu społeczeństwu.

Z drugiej strony jego życiem kieruje romantyczna miłość do Izabeli Łęckiej. To właśnie uczucie staje się motorem wielu jego działań. Wokulski zdobywa majątek przede wszystkim po to, aby zbliżyć się do arystokracji i zdobyć rękę ukochanej kobiety. Pragnie udowodnić, że wartość człowieka nie zależy od urodzenia, lecz od jego osiągnięć. Szybko jednak przekonuje się, że arystokracja pozostaje zamkniętym środowiskiem gardzącym ludźmi spoza własnej klasy. Jego dramat polega na tym, że mimo ogromnego sukcesu finansowego nigdy nie zostaje przez nią w pełni zaakceptowany.

Wokulski krytycznie ocenia środowisko arystokratyczne. Dostrzega jego beczynność, brak zainteresowania sprawami społecznymi oraz pogardę wobec ludzi pracy. Uważa, że osoby posiadające majątek i wykształcenie powinny angażować się w rozwój kraju, wspierać naukę i przemysł oraz podejmować odpowiedzialność za los społeczeństwa. W tym sensie jego awans społeczny ma służyć nie tylko osobistym ambicjom, lecz również realizacji pozytywistycznych ideałów.

Drugim bohaterem z awansu jest Tomasz Judym z „Ludzi bezdomnych” Stefana Żeromskiego. Pochodzi z bardzo ubogiej rodziny warszawskiego szewca. Dzięki własnej determinacji kończy studia medyczne i zostaje lekarzem. Jego sukces edukacyjny otwiera mu drogę do kariery zawodowej oraz wysokiej pozycji społecznej. Judym nie traktuje jednak swojego wykształcenia jako środka do osiągnięcia bogactwa. Uważa, że zdobyta wiedza zobowiązuje go do niesienia pomocy ludziom najbardziej potrzebującym.

Bohater od początku swojej działalności zawodowej protestuje przeciwko niesprawiedliwości społecznej. Krytykuje lekarzy, którzy zajmują się wyłącznie bogatymi pacjentami, ignorując dramatyczną sytuację najuboższych warstw społeczeństwa.

Dostrzega fatalne warunki sanitarne, choroby oraz nędzę robotników i mieszkańców biednych dzielnic. Jest przekonany, że lekarz powinien nie tylko leczyć pojedynczych pacjentów, lecz także walczyć o poprawę warunków życia całej społeczności.

Judym jest bohaterem niezwykle wrażliwym moralnie. Nie godzi się na kompromisy ani wygodne życie kosztem cudzej krzywdy. Jego uczciwość i idealizm prowadzą jednak do konfliktów z otoczeniem. W środowisku lekarskim uchodzi za człowieka trudnego we współpracy, ponieważ otwarcie krytykuje egoizm oraz brak odpowiedzialności społecznej swoich kolegów. Nie potrafi zaakceptować świata opartego na obojętności wobec cierpienia innych ludzi.

Bogate życie wewnętrzne Judyma staje się jednocześnie przyczyną jego samotności. Bohater zdaje sobie sprawę, że założenie rodziny mogłoby odciągnąć go od realizacji misji społecznej. Dlatego rezygnuje z miłości do Joasi Podborskiej, mimo że uczucie mogłoby zapewnić mu szczęście. Decyzja ta ma charakter tragiczny. Judym świadomie wybiera samotność, ponieważ uważa, że jedynie całkowite poświęcenie pozwoli mu skutecznie pomagać najbiedniejszemu. W ten sposób jego awans społeczny nie prowadzi do osobistego spełnienia, lecz staje się źródłem wyrzeczeń.

Bohater tworzy własny system wartości niezależny od opinii otoczenia. Nie kieruje się modą ani oczekiwaniami społeczeństwa. Samodzielnie ocenia rzeczywistość i konsekwentnie realizuje własne przekonania moralne. To właśnie niezależność oraz odpowiedzialność za innych czynią z niego jednego z najbardziej charakterystycznych bohaterów polskiego modernizmu.

Odmiernym przykładem bohatera z awansu jest Zenon Ziembiewicz z „Granicy” Zofii Nałkowskiej. Także on osiąga sukces społeczny dzięki wykształceniu i własnym zdolnościom. Kończy studia, zostaje redaktorem gazety, a następnie prezydentem

miasta. Początkowo wydaje się człowiekiem ambitnym, uczciwym oraz pełnym dobrych intencji. Pragnie prowadzić odpowiedzialną politykę społeczną i realizować własne ideały.

Jednak w przeciwieństwie do Wokulskiego i Judyma Ziembiewicz stopniowo rezygnuje z własnych przekonań. Coraz częściej podporządkowuje się wpływowym osobom oraz wymogom kariery politycznej. Zamiast walczyć z niesprawiedliwością, zaczyna akceptować kompromisy, które wcześniej uważał za niedopuszczalne. Ulega presji środowiska oraz oczekiwaniom swoich przełożonych, tracąc stopniowo niezależność moralną.

Istotną rolę odgrywa również wpływ środowiska rodzinnego. Zenon wychował się w majątku ziemskim, gdzie obserwował niewłaściwe relacje między ojcem a kobietami pracującymi w dworze. Wzorce wyniesione z domu rodzinnego wpływają na jego późniejsze życie osobiste. Romans z Justyną Bogutówną początkowo wydaje się przypadkową przygodą, lecz z czasem prowadzi do tragedii obojga bohaterów. Ziembiewicz nie potrafi odpowiedzialnie rozwiązać powstałej sytuacji, a jego decyzje stają się źródłem cierpienia wielu osób.

Nałkowska pokazuje, że człowiek pełni jednocześnie wiele ról społecznych, które wpływają na sposób postrzegania go przez innych. Zenon jako student, redaktor, mąż, kochanek i prezydent miasta jest oceniany z różnych perspektyw. Sam uważa się za człowieka uczciwego i kierującego się dobrymi intencjami, jednak otoczenie coraz częściej dostrzega w nim karierowicza oraz oportunistę. Powieść ukazuje, że człowiek nigdy nie jest oceniany wyłącznie na podstawie własnych zamiarów, lecz przede wszystkim przez pryzmat skutków swoich działań.

Awans społeczny Ziembiewicza okazuje się ostatecznie przyczyną jego życiowej katastrofy. Im wyższą pozycję zajmuje, tym bardziej uzależnia się od opinii wpływowych osób oraz mechanizmów politycznych. Traci zdolność samodzielnego podejmowania decyzji, a jego kompromisy prowadzą do moralnego

upadku. Tragiczny finał powieści pokazuje, że sukces zawodowy nie gwarantuje szczęścia ani wewnętrznego spełnienia.

Wspólną cechą Wokulskiego, Judyma i Ziembiewicza jest przekonanie, że człowiek powinien aktywnie kształtować własny los. Każdy z nich próbuje przekroczyć ograniczenia wynikające z pochodzenia społecznego. Wszyscy osiągają wyższą pozycję dzięki pracy, wykształceniu oraz osobistym zdolnościom. Jednocześnie każdy doświadcza samotności, niezrozumienia oraz konfliktu pomiędzy własnymi przekonaniem i wymaganiami otaczającego świata.

Losy tych bohaterów pokazują również ogromny wpływ środowiska na ludzkie decyzje. Wokulski pozostaje pod silnym wpływem arystokracji i romantycznej miłości, Judym nie potrafi uwolnić się od wspomnień własnego dzieciństwa oraz poczucia obowiązku wobec najuboższych, natomiast Ziembiewicz stopniowo ulega mechanizmom kariery politycznej i presji społecznej. Każdy z nich próbuje odnaleźć własną drogę, jednak rzeczywistość okazuje się znacznie bardziej skomplikowana niż ich młodzińcze wyobrażenia.

Bohaterowie ci kierują się różnymi uczuciami. Wokulskiego napędza miłość oraz współczucie dla ludzi ubogich. Judym podporządkowuje całe życie poczuciu odpowiedzialności społecznej i litości wobec cierpiących. Ziembiewicz początkowo pragnie realizować własne ideały, lecz z czasem coraz większą rolę odgrywa ambicja oraz chęć utrzymania zdobytej pozycji. Ich działania wynikają z potrzeby samorealizacji, czynienia dobra oraz odnalezienia sensu własnego życia.

Nie sposób jednoznacznie ocenić tych postaci. Wokulski jest jednocześnie idealistą i przedsiębiorcą, romantykiem oraz pozytywistą. Judym budzi podziw swoim poświęceniem, ale również kontrowersje z powodu rezygnacji z osobistego szczęścia. Ziembiewicz nie jest wyłącznie karierowiczem ani wyłącznie ofiarą okoliczności. Nałkowska pokazuje, że człowiek pozostaje istotą niezwykle złożoną, a jego postępowanie zależy

od wielu czynników psychologicznych, społecznych oraz historycznych.

Losy Stanisława Wokulskiego, Tomasza Judyma i Zenona Ziembiewicza dowodzą, że awans społeczny może stać się zarówno szansą na rozwój, jak i źródłem dramatycznych konfliktów. Literatura przełomu XIX i XX wieku ukazuje bohaterów, którzy próbują zmieniać świat, walczyć z niesprawiedliwością oraz realizować własne ideały, lecz jednocześnie muszą zmierzyć się z ograniczeniami wynikającymi z ludzkiej natury oraz mechanizmów społecznych. Dzięki temu postacie te pozostają jednymi z najbardziej interesujących i wielowymiarowych bohaterów polskiej literatury.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.

Świat obozów koncentracyjnych i łagrów, ratowanie człowieczeństwa w sytuacjach ekstremalnych

Świat obozów koncentracyjnych i sowieckich łagrów należy do najbardziej tragicznych doświadczeń XX wieku. Literatura powojenna wielokrotnie podejmowała próbę opisanie rzeczywistości, w której człowiek został pozbawiony podstawowych praw, godności i wolności. Twórcy, którzy sami przeszli przez obozy lub opierali się na świadectwach ich więźniów, starali się odpowiedzieć na pytanie, jak funkcjonuje człowiek w warunkach skrajnego terroru oraz czy możliwe jest

zachowanie człowieczeństwa w świecie opartym na przemocy. Utwory autorów takich jak Gustaw Herling-Grudziński, Tadeusz Borowski, Zofia Nałkowska czy Aleksander Sołżenicyn ukazują zarówno proces moralnej degradacji jednostki, jak i heroiczne próby obrony własnej godności.

II wojna światowa oraz rozwój systemów totalitarnych doprowadziły do powstania rzeczywistości, w której człowiek został całkowicie podporządkowany państwu. Totalitaryzm oznacza ustrój polityczny dążący do pełnej kontroli nad społeczeństwem. Władza ingeruje nie tylko w życie publiczne, lecz także prywatne, wykorzystując rozbudowany aparat przemocy, propagandę, donosicielstwo oraz terror. Jednostka przestaje być podmiotem, a staje się jedynie narzędziem realizacji celów państwa. Zarówno hitlerowskie Niemcy, jak i Związek Radziecki stworzyły systemy, których celem było całkowite podporządkowanie człowieka oraz zniszczenie wszelkich przejawów indywidualizmu.

Jednym z najważniejszych skutków funkcjonowania totalitaryzmu było powstanie obozów koncentracyjnych oraz łagrów. Niemieckie lagry służyły przede wszystkim eksterminacji i niewolniczej pracy więźniów, natomiast sowieckie łagry były elementem rozbudowanego systemu represji politycznych i ekonomicznych. W obu przypadkach człowiek zostawał sprowadzony do roli przedmiotu pozbawionego godności, praw i możliwości decydowania o własnym losie. Literatura obozowa wyrosła właśnie z potrzeby przekazania prawdy o tych doświadczeniach oraz zachowania pamięci o ofiarach.

Szczególnie przejmujący obraz rzeczywistości łagrowej przedstawił Gustaw Herling-Grudziński w książce „Inny świat”. Już sam tytuł wskazuje, że autor opisuje przestrzeń całkowicie odmienną od normalnego życia. Bohater stwierdza, że istnieją tam inne prawa, inne zwyczaje oraz zupełnie odmienna moralność. Człowiek zostaje zmuszony do funkcjonowania według zasad narzuconych przez system przemocy. Najważniejszym celem staje się przetrwanie kolejnego dnia, nawet za cenę rezygnacji

z dotychczasowych wartości.

Warunki życia w łagrze zostały przedstawione jako niezwykle ciężkie. Więźniowie mieszkają w przepełnionych barakach, pozbawieni są prywatności, odpowiedniej odzieży oraz podstawowych środków higieny. Nieustannie towarzyszą im głód, zimno oraz choroby. W takich warunkach człowiek stopniowo traci poczucie własnej godności. Obóz nie tylko wyniszcza organizm, ale również prowadzi do psychicznego złamania więźniów. Autor pokazuje, że system został skonstruowany w taki sposób, aby całkowicie podporządkować sobie człowieka i odebrać mu wolę oporu.

Jednym z najbardziej charakterystycznych elementów łagru jest praca. W normalnych warunkach stanowi ona źródło rozwoju, daje satysfakcję i pozwala człowiekowi realizować swoje możliwości. W łagrze zostaje całkowicie wypaczona. Więźniowie pracują przy wyrębie lasu lub innych niezwykle ciężkich zajęciach, często przy temperaturach sięgających minus trzydziestu lub czterdziestu stopni Celsjusza. Muszą codziennie pokonywać wiele kilometrów do miejsca pracy, wykonując zadania przekraczające możliwości fizyczne nawet doświadczonych robotników. Zbyt wysokie normy produkcyjne sprawiają, że praca staje się narzędziem powolnego zabijania człowieka. Nie prowadzi do rozwoju ani poprawy życia, lecz do całkowitego wyniszczenia organizmu.

Herling-Grudziński zwraca również uwagę na mechanizm selekcji więźniów. O przydziale żywności decyduje wydajność pracy, dlatego osoby słabsze otrzymują mniejsze racje, co jeszcze bardziej pogarsza ich stan zdrowia. Powstaje błędne koło prowadzące do śmierci. W łagrze śmierć jest obecna każdego dnia i staje się czymś powszednim. Umiera się z głodu, wyczerpania, chorób lub podczas wykonywania niewolniczej pracy. Autor pokazuje, że nawet samobójstwo może zostać odebrane jako ostatni przejaw wolności, ponieważ jedynie ono pozwala człowiekowi samodzielnie zdecydować o własnym losie.

Podobny obraz degradacji człowieka odnajdujemy w opowiadaniach Tadeusza Borowskiego. Autor, będący więźniem Auschwitz, stworzył pojęcie człowieka zlagrowanego. Jest to osoba, która przystosowała się psychicznie do warunków obozowych. Nie oznacza to jednak akceptacji zbrodni, lecz konieczność dostosowania się do rzeczywistości, w której obowiązują całkowicie odwrócone normy moralne. Bohater Borowskiego nie może kierować się dawnymi zasadami etycznymi, ponieważ oznaczałoby to niemal pewną śmierć.

Najbardziej znaną postacią opowiadań Borowskiego jest Tadek – więzień pełniący funkcję vorarbeitiera. Jego podstawowym celem nie jest walka z systemem, lecz przetrwanie. Wie, że w obozie współczucie, litość czy bezinteresowna pomoc często prowadzą do zguby. Dlatego obserwuje otaczającą rzeczywistość z chłodnym dystansem. Śmierć tysięcy ludzi przestaje robić na nim wrażenie, ponieważ stała się codziennością. Autor nie ocenia swojego bohatera, lecz pokazuje mechanizm psychiczny, który pozwala człowiekowi funkcjonować w świecie całkowicie pozbawionym humanitaryzmu.

Borowski zwraca uwagę, że proces zubożenia nie dotyczył wyłącznie więźniów obozów. Wojna sprawiła, że również mieszkańcy okupowanych miast przyzwyczajali się do wszechobecnej śmierci. Egzekucje, bombardowania i codzienne zagrożenie powodowały stopniową utratę wrażliwości. Człowiek przestawał reagować na cierpienie innych, ponieważ był zmuszony skoncentrować się na własnym przetrwaniu.

Obraz moralnej degradacji ukazuje również Zofia Nałkowska w zbiorze „Medaliony”. Pisarka nie tworzy literackiej fikcji, lecz opiera się na autentycznych świadectwach osób, które przeżyły okupację. W opowiadaniu „Przy torze kolejowym” przedstawia kobietę ciężko raną podczas ucieczki z transportu. Mieszkańcy okolicy współczują jej, jednak nikt nie odważa się udzielić pomocy ze strachu przed Niemcami. Ostatecznie jeden z mężczyzn zabija kobietę, przekonany, że skraca jej cierpienia. Tragizm tej sytuacji polega na

całkowitym odwróceniu moralnych zasad – zabójstwo zostaje potraktowane jako akt współczucia.

Jeszcze bardziej wstrząsający obraz wojny przedstawia opowiadanie „Dno”. Skrajny głód prowadzi ludzi do całkowitej utraty człowieczeństwa i do aktów kanibalizmu. Nałkowska pokazuje, że wojna niszczy nie tylko ludzkie ciała, lecz również psychikę. Człowiek znajdujący się w sytuacji ekstremalnej jest zdolny do czynów, które w normalnych warunkach wydawałyby się niewyobrażalne.

Zagadnienie życia w sowieckim obozie podejmuje również Aleksander Sołżenicyn w utworze „Jeden dzień Iwana Denisowicza”. Autor przedstawia tylko jeden dzień z życia więźnia, jednak ten pozornie zwyczajny dzień doskonale ukazuje funkcjonowanie całego systemu. Czytelnik obserwuje pobudkę, apel, pracę, zdobywanie pożywienia oraz wieczorny powrót do baraku. Dzięki temu można zrozumieć, że obóz nie jest miejscem wyjątkowych wydarzeń, lecz monotonna codziennością opartą na cierpieniu.

W świecie przedstawionym przez Sołżenicyna donosicielstwo, kradzieże oraz wzajemna nieufność należą do normalnych zachowań. Władze obozowe świadomie doprowadzają do konfliktów między więźniami, aby uniemożliwić im wspólne przeciwstawienie się systemowi. Więzień staje się przeciwnikiem drugiego więźnia, ponieważ walczy o dodatkową porcję chleba, lepsze miejsce do spania lub lżejszą pracę. Mimo to autor pokazuje, że nawet w takich warunkach człowiek może zachować resztki godności.

W utworze Sołżenicyna praca, choć również stanowi narzędzie zniewolenia, nabiera nieco odmiennego znaczenia niż w „Innym świecie”. Iwan Denisowicz wykonuje swoje obowiązki rzetelnie i z zaangażowaniem. Dobrze wykonana praca daje mu poczucie satysfakcji oraz pozwala zachować szacunek do samego siebie. Istotną rolę odgrywa także brygadzysta, od którego zależy przydział zadań oraz bezpieczeństwo więźniów. Bohaterowie

wiedzą, że dobry brygadzysta może uratować życie całej brygadzie, natomiast zły prowadzi ludzi do wyniszczenia.

Mimo wszechobecnej przemocy literatura obozowa pokazuje również próby ratowania człowieczeństwa. Jednym z takich przykładów jest opowiadanie „Dwojra Zielona” z „Medalionów”. Bohaterka za wszelką cenę pragnie przeżyć, ponieważ uważa, że jej obowiązkiem jest przekazanie światu prawdy o niemieckich zbrodniach. Przetrwanie staje się więc nie tylko walką o własne życie, ale również moralnym zobowiązaniem wobec przyszłych pokoleń.

Próby zachowania godności odnajdujemy także u Borowskiego. Nawet w obozie człowiek pragnie być traktowany jako jednostka posiadająca własną wolę. Szczególnie dramatyczna jest scena, w której matka wypiera się własnego dziecka podczas selekcji. Kobieta wie, że matki z małymi dziećmi zostają natychmiast skierowane do komór gazowych. Jej decyzja jest rozpaczliwą próbą ocalenia życia. Borowski pokazuje, że wojna zmusza ludzi do dokonywania wyborów przekraczających granice ludzkiej wyobraźni.

W „Innym świecie” Herling-Grudziński przedstawia kilka postaci, które próbują zachować niezależność mimo terroru. Kostylew dokonuje samookaleczeń, aby uniknąć wyniszczającej pracy i zachować choć odrobinę wpływu na własny los. Natalia Lwowna uważa natomiast, że człowiek powinien sam decydować o momencie swojej śmierci i podejmuje próbę samobójczą. Również głodówka staje się formą protestu wobec systemu. Dobrowolna rezygnacja z i tak niewielkiej porcji pożywienia jest wyrazem niezwykłego heroizmu oraz próbą zachowania wolności wewnętrznej.

Literatura dotycząca obozów koncentracyjnych i łagrów pokazuje, że totalitaryzm prowadzi do systematycznej deprawacji człowieka. Obozy stają się miejscem, w którym obowiązują prawa silniejszego, a moralność zostaje podporządkowana walce o przetrwanie. Autorzy zgodnie

podkreślają, że wojna niszczy psychikę, prowadzi do zubożenia na cierpienie oraz zmusza ludzi do zachowań sprzecznych z ich wcześniejszym systemem wartości. Jednocześnie pokazują, że nawet w najbardziej nieludzkich warunkach możliwe jest zachowanie resztek człowieczeństwa poprzez solidarność, pamięć o innych, sprzeciw wobec przemocy czy obronę własnej godności.

Świadectwa pozostawione przez Herlinga-Grudzińskiego, Borowskiego, Nałkowską i Sołżenicyna mają ogromne znaczenie nie tylko jako dokumenty historyczne, lecz także jako uniwersalne ostrzeżenie przed skutkami totalitaryzmu. Pokazują, do czego prowadzi system oparty na pogardzie dla człowieka oraz jak łatwo można doprowadzić do moralnego upadku całe społeczeństwa. Jednocześnie przypominają, że nawet w sytuacjach ekstremalnych człowiek może próbować ocalić swoją godność, a pamięć o ofiarach stanowi obowiązek kolejnych pokoleń. Dzięki temu literatura obozowa pozostaje jednym z najważniejszych świadectw XX wieku oraz przestrożą przed powtórzeniem podobnych tragedii w przyszłości.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.

Prometeusz, Ikar, Syzyf – realizacja określonych postaw

Powszechnie wiadomo, że bohaterowie mitologii greckiej i rzymskiej nie byli jedynie uczestnikami niezwykłych wydarzeń, lecz przede wszystkim uosabiali określone postawy, wartości oraz sposoby postępowania. Ich losy miały znaczenie symboliczne i przekazywały uniwersalne prawdy o człowieku,

jego marzeniach, słabościach, poświęceniu czy dążeniu do wolności. Dzięki temu mity stały się niewyczerpanym źródłem inspiracji dla twórców późniejszych epok, którzy chętnie sięgali do znanych postaci i nadawali im nowe znaczenia. Bohaterowie tacy jak Prometeusz, Syzyf czy Ikar nie przestali istnieć wraz z końcem starożytności. Przeciwnie – ich symbole funkcjonują do dziś w literaturze, sztuce i języku, a ich historie są wielokrotnie interpretowane na nowo.

Jedną z najbardziej rozpoznawalnych postaci mitologicznych jest Prometeusz – tytan, który odważył się sprzeciwić Zeusowi z miłości do ludzi. Według mitu wykradł bogom ogień i przekazał go ludzkości, umożliwiając rozwój cywilizacji. Ogień był symbolem wiedzy, postępu i kultury, dlatego czyn Prometeusza miał ogromne znaczenie dla człowieka. Zeus postanowił ukarać zarówno ludzi, jak i samego dobroczyńcę. Na świat została zesłana Pandora z tajemniczą puszką, z której wydostały się choroby, cierpienie i wszelkie nieszczęścia. Prometeusz nie pogodził się jednak z triumfem bogów. Aby dodatkowo ich ośmieszyć, przygotował ofiarę z wołu, dzieląc ją na dwie części. Mięso ukrył pod skórą zwierzęcia, natomiast kości przykrył warstwą tłuszczu. Zeus, zwiedziony wyglądem, wybrał kości, dlatego od tego momentu ludzie składali bogom właśnie tę mniej wartościową część ofiary. Rozgniewany władca Olimpu skazał Prometeusza na okrutną karę – przykucie do skał Kaukazu. Każdego dnia ogromny orzeł wyjadał mu wątrobę, która nieustannie odrastała, aby cierpienie mogło trwać bez końca.

Mit ten sprawił, że Prometeusz stał się symbolem człowieka gotowego poświęcić własne szczęście i bezpieczeństwo dla dobra innych. Z jego imienia wywodzi się pojęcie prometeizmu, oznaczające bezinteresowne poświęcenie, bunt wobec wyższej siły oraz gotowość do cierpienia w imię wyznawanych wartości. Tego rodzaju postawa wielokrotnie pojawia się w literaturze różnych epok.

Jednym z najwyraźniejszych przykładów prometeizmu jest Konrad – bohater Dziady Adam Mickiewicz. Bohater utożsamia się z

całym narodem polskim i uważa, że jego cierpienie jest cierpieniem milionów ludzi. W słynnej Wielkiej Improwizacji wypowiada słowa: „Nazywam się Milion, bo za miliony kocham i cierpię katusze”. Konrad wierzy w potęgę własnego talentu poetyckiego i porównuje się z Bogiem. Jest przekonany, że jego twórczość ma moc niemal równą dziełu Stwórcy, dlatego domaga się od Boga władzy nad ludzkimi duszami. Chce wykorzystać ją nie dla własnych korzyści, lecz dla dobra ojczyzny. Gdy jego prośba zostaje odrzucona, bohater buntuje się przeciwko Bogu i wypowiada bluźniercze słowa. Jego bunt wynika jednak z ogromnej miłości do narodu oraz gotowości do poniesienia najwyższej ofiary dla Polski.

Prometejskie cechy można odnaleźć również w twórczości Jan Kasprowicz, zwłaszcza w hymnie *Dies irae*. Autor przedstawia wizję Sądu Ostatecznego, w której Bóg jawi się jako surowy i bezwzględny sędzia. Adam dostrzega cierpienie całej ludzkości i próbuje zrozumieć źródło ludzkiego grzechu. Dochodzi do przekonania, że skoro Bóg stworzył zarówno dobro, jak i zło, to ponosi odpowiedzialność za los człowieka. Bohater odważa się oskarżyć Stwórcę o dopuszczenie do istnienia cierpienia. W ten sposób buntuje się przeciwko boskiemu porządkowi, podobnie jak Prometeusz występujący w obronie ludzi.

W literaturze współczesnej mit Prometeusza często poddawany jest reinterpretacji. Pisarze odchodzą od przedstawiania go jako nieskazitelnego bohatera i ukazują go w sposób bardziej ironiczny lub nawet groteskowy. W wierszu Wisława Szymborska zatytułowanym *Pisane w hotelu Prometeusz* nie przypomina już herosa gotowego do wielkich poświęceń. Jest zwykłym, starszym człowiekiem, który dba o codzienny porządek i potrafi cieszyć się spokojnym życiem. Taki obraz podważa tradycyjne wyobrażenie bohatera i pokazuje sceptycyzm wobec osób pragnących na siłę uszczęśliwić całą ludzkość.

Odmienne spojrzenie na ten mit zaproponował także Gustaw Herling-Grudziński. W jego interpretacji Prometeusz okazuje się prowokatorem wysłanym przez bogów. Zamiast przekazywać

ludziom prawdziwą wiedzę, ma odwrócić ich uwagę od rzeczywistych tajemnic świata. Nawet jego cierpienie zostaje przedstawione jako starannie przygotowana mistyfikacja. Takie ujęcie pokazuje, że współczesna literatura coraz częściej podważa jednoznaczne podziały na bohaterów i złoczyńców.

Podobny zabieg zastosował Zbigniew Herbert w utworze *Stary Prometeusz*. Tytułowy bohater nie jest już buntownikiem. To człowiek w podeszłym wieku, siedzący spokojnie przy kominku. Pogodził się z losem, zaakceptował istniejący porządek świata i nie zamierza już walczyć z bogami. Symbolicznym elementem utworu jest wypchany orzeł wiszący nad kominkiem – dawny kat Prometeusza staje się jedynie pamiątką przeszłości. Wszystkie te przykłady świadczą o tym, że współcześni twórcy nie tylko odwołują się do mitów, lecz także nadają im nowe znaczenia, dostosowane do problemów i refleksji współczesnego człowieka.

Drugą niezwykle ważną postacią mitologiczną jest Syzyf – legendarny król Koryntu. Był człowiekiem niezwykle sprytnym i przebiegłym. Często gościł na Olimpie, gdzie poznał wiele boskich tajemnic. Gdy zdradził jeden z sekretów Zeusa, naraził się bogom. Na ziemię został wysłany Tanatos – bóg śmierci – aby sprowadzić Syzyfa do świata zmarłych. Jednak król zdołał go uwięzić, przez co ludzie przestali umierać. Dopiero interwencja Aresa uwolniła Tanatosa i przywróciła naturalny porządek świata. Syzyf również musiał umrzeć, jednak dzięki własnemu podstępowi zdołał jeszcze raz wrócić na ziemię. Poleciał wcześniej swojej żonie, aby nie urządzała mu pogrzebu, dzięki czemu uzyskał zgodę na chwilowy powrót w celu ukarania jej za rzekome zaniedbanie. Nie zamierzał jednak wracać do Hadesu i przez wiele lat żył spokojnie wśród ludzi. Kiedy bogowie przypomnieli sobie o jego oszustwie, wymierzili mu wyjątkowo surową karę. Syzyf został skazany na wieczne wtaczanie ogromnego głazu na szczyt góry. Za każdym razem, gdy był już bliski osiągnięcia celu, kamień wyślizgiwał się z jego rąk i staczał na dół. Cała praca musiała rozpoczynać się od nowa.

Od tej historii pochodzi określenie „syzyfowa praca”, oznaczające wysiłek ogromny, wyczerpujący i pozbawiony szans na powodzenie. Motyw ten bardzo często pojawia się w literaturze.

Do postaci Syzyfa odwołuje się Jan Kochanowski w Tren IX. Poeta przez wiele lat wierzył, że dzięki mądrości i filozofii osiągnął wewnętrzny spokój. Śmierć ukochanej córki Urszulki zburzyła jednak cały jego światopogląd. Dotychczasowy dorobek duchowy okazał się niewystarczający wobec ogromnego cierpienia. Symbolicznie można powiedzieć, że Kochanowski, podobnie jak Syzyf, wspinał się na szczyt mądrości, lecz nagle spadł na sam dół i musiał na nowo poszukiwać sensu życia.

Motyw syzyfowy szczególnie interesował Albert Camus. W powieści Dżuma doktor Rieux każdego dnia walczy z epidemią, choć zdaje sobie sprawę, że jego wysiłki nie doprowadzą do całkowitego zwycięstwa nad chorobą. Mimo to nie rezygnuje z pomocy ludziom. Jeszcze wyraźniej autor rozwija tę myśl w eseju Mit Syzyfa. Według Camusa życie człowieka przypomina nieustanne wtaczanie kamienia pod górę. Każdy osiągnięty cel rodzi nowe wyzwania, a pełne zadowolenie okazuje się nieosiągalne. Człowiek powinien jednak zaakceptować absurd istnienia i mimo wszystko wykonywać swoje obowiązki, odnajdując sens w samym działaniu.

Do mitu o Syzyfie nawiązuje również Stefan Żeromski w powieści Syzyfowe prace. Tytuł odnosi się do procesu rusyfikacji młodzieży polskiej pod zaborami. Wysiłki zaborców przypominają syzyfową pracę, ponieważ mimo wielu lat represji nie udało się zniszczyć polskiej tożsamości narodowej ani patriotyzmu młodych ludzi. Próby wynarodowienia okazały się ostatecznie nieskuteczne.

Trzecim niezwykle ważnym bohaterem mitologicznym jest Ikar – syn słynnego wynalazcy Dedala. Obaj zostali uwięzieni na Krecie przez króla Minosa. Chcąc odzyskać wolność i wrócić do ojczyzny, Dedal skonstruował skrzydła z ptasich piór

połączonych woskiem. Przed rozpoczęciem lotu ostrzegł syna, aby nie leciał ani zbyt wysoko, ponieważ promienie słońca stopią wosk, ani zbyt nisko nad morzem, gdyż pióra nasiąkną wodą. Ikar początkowo stosował się do tych wskazówek, lecz zachwycony możliwością latania zaczął wznosić się coraz wyżej. W końcu słońce roztopiło wosk, skrzydła rozpadły się, a młodzienczek spadł do morza i poniósł śmierć. Stał się symbolem człowieka marzącego o przekroczeniu własnych ograniczeń, który przegrywa z własną brawurą i nadmierną ambicją.

Mit Ikara był wielokrotnie interpretowany przez późniejszych twórców. W opowiadaniu Jarosław Iwaszkiewicz zatytułowanym Ikar autor zestawia los mitycznego bohatera z tragiczną historią Michasia – chłopca żyjącego podczas okupacji niemieckiej. Tak jak Ikar zatracił się w zachwycie nad lotem, tak Michaś całkowicie pochłonięty lekturą książki nie dostrzega grożącego mu niebezpieczeństwa. Zostaje zatrzymany przez Niemców i znika bez śladu. Jego dramat, podobnie jak śmierć Ikara, pozostaje praktycznie niezauważony przez otoczenie. Narrator podkreśla, że jedynie on dostrzegł znaczenie tej tragedii.

Do mitu o Ikarze nawiązał również Ernest Bryll w wierszu Wciąż o Ikarach głoszą. Autor polemizuje z bezkrytycznym kultem bohaterów gotowych do efektownych, lecz nierozważnych poświęceń. Zwraca uwagę, że społeczeństwo najczęściej pamięta o Ikarach, natomiast zapomina o Dedalach – ludziach rozsądnych, odpowiedzialnych i pracowitych. Bryll przekonuje, że prawdziwą wartość ma nie tylko heroiczny zryw, lecz także codzienna, cierpliwa praca.

Z kolei Tadeusz Różewicz w utworze Prawa i obowiązki przedstawia jeszcze inną interpretację mitu. Pokazuje, że tragedie pojedynczych ludzi nie zatrzymują biegu świata. Życie toczy się dalej niezależnie od cierpienia jednostki, a codzienność szybko przysłania nawet najbardziej dramatyczne wydarzenia. W ten sposób poeta dokonuje reinterpretacji mitu, ukazując jego aktualność w realiach współczesności.

Przywołane przykłady wyraźnie dowodzą, że mity antyczne zachowały swoją żywotność mimo upływu ponad dwóch tysięcy lat. Postacie Prometeusza, Syzyfa i Ikara nie są jedynie bohaterami dawnych opowieści, lecz ponadczasowymi symbolami ludzkich postaw. Kolejne pokolenia pisarzy i poetów odwołują się do nich, aby opowiadać o problemach swoich czasów, zadawać pytania o sens poświęcenia, wartość pracy, granice ludzkich możliwości czy odpowiedzialność za innych. Każda epoka odczytuje te mity na nowo, nadając im własne znaczenia, jednak ich uniwersalne przesłanie pozostaje niezmiennie. To właśnie dlatego mitologia nadal zajmuje ważne miejsce w kulturze europejskiej i stanowi niewyczerpane źródło inspiracji dla literatury oraz innych dziedzin sztuki.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.

Omów motyw człowieka faustycznego na dowolnych przykładach z literatury i filmu

Motyw człowieka faustycznego jest jedną z najważniejszych i najbardziej symbolicznych postaci w literaturze, sztuce oraz filmie. Odnosi się do postaci, która – jak Faust – przekracza granice ludzkiego poznania, poszukując pełni doświadczenia i wiedzy, nawet za cenę swojej duszy, moralności lub człowieczeństwa. Człowiek faustyczny to symbol nieokiełznanej ambicji, dążenia do ideału i odkrywania nieznanego, jednak za

te dążenia płaci on wysoką cenę – duchową, emocjonalną, a czasem także fizyczną.

Początków motywu człowieka faustycznego należy szukać w legendach o Doktorze Fauście, a jego najważniejsza literacka realizacja znajduje się w dramacie **„Faust”** Johanna Wolfganga Goethego. Jednak w literaturze i filmie postać faustyczna pojawia się w różnych kontekstach i interpretacjach. W różnych epokach i gatunkach literackich, a także w kinie, motyw ten ewoluował, zyskując nowe znaczenia, dostosowane do współczesnych problemów i dylematów.

„Faust” Johanna Wolfganga Goethego

Najbardziej klasycznym przykładem człowieka faustycznego jest tytułowy bohater dramatu Goethego – **Faust**. Jego postać symbolizuje człowieka, który dąży do osiągnięcia pełni poznania. Faust to uczony, który poświęcił swoje życie na zdobywanie wiedzy, ale mimo ogromnego doświadczenia i mądrości, odczuwa pustkę i niezadowolenie. W akcie desperacji zawiera pakt z diabłem, Mefistofelem, aby móc doświadczyć wszystkiego, co oferuje życie. W zamian za to oddaje swoją duszę.

Faust jest postacią archetypiczną, symbolizującą nieustanne ludzkie pragnienie przekraczania własnych ograniczeń i odkrywania tego, co nieznane. W jego osobie Goethe ukazał zarówno piękno dążenia do poznania, jak i niebezpieczeństwa, które wiążą się z nieokiełznaną ambicją. Postać Fausta pokazuje, że człowiek, dążąc do wiedzy i doświadczenia, może zatracić swoją moralność i zapomnieć o duchowych wartościach, które go definiują.

„Doktor Faustus” Thomasa Manna

W powieści **„Doktor Faustus”** Thomasa Manna motyw człowieka faustycznego zostaje ukazany w osobie Adriana Leverkühna, genialnego kompozytora, który – podobnie jak Faust – zawiera umowę z diabłem. W zamian za nadludzką zdolność tworzenia

muzyki, Leverkühn musi wyrzec się miłości i szczęścia osobistego. Jego geniusz okazuje się przekleństwem, które prowadzi go do szaleństwa i izolacji. Postać Leverkühna, podobnie jak Faust, odzwierciedla pragnienie doskonałości i ambicję artysty, który jest gotów poświęcić wszystko, aby osiągnąć wyższy poziom twórczości.

Mann, pisząc swoją powieść, tworzył alegorię losów Niemiec w XX wieku, w szczególności w odniesieniu do katastrofy II wojny światowej. Postać Leverkühna symbolizuje nie tylko artystę, który zatracą się w swoim geniuszu, ale także całe społeczeństwo, które w dążeniu do potęgi i dominacji moralnie upada. „Doktor Faustus” ukazuje człowieka faustycznego jako symbol tragicznych konsekwencji niekontrolowanego dążenia do doskonałości i przekraczania granic.

„Jądro ciemności” Josepha Conrada

Postać **Kurtza** z powieści „Jądro ciemności” Josepha Conrada także posiada cechy człowieka faustycznego. Kurtz, który początkowo zostaje wysłany do Afryki, aby zarządzać stacją handlową, stopniowo poddaje się swojemu nieokiełznanemu pragnieniu władzy i kontroli. Staje się władcą plemion tubylczych, które czczą go jak boga, a jego moralność ulega całkowitemu rozkładowi. Kurtz przekracza granice ludzkiej przyzwoitości i staje się symbolem zła, które rodzi się w wyniku pychy i pragnienia dominacji.

Kurtz jest uosobieniem człowieka faustycznego, który nie zadowala się swoim miejscem w świecie i pragnie przekraczać wszelkie normy, aby osiągnąć coś, co wydaje mu się wyższe i bardziej wartościowe. Jednak podobnie jak Faust, Kurtz ostatecznie ponosi klęskę, a jego ostatnie słowa – „Zgroza! Zgroza!” – odzwierciedlają wewnętrzną pustkę i świadomość, że jego dążenie do władzy i kontroli doprowadziło go do moralnego bankructwa.

„Mistrz i Małgorzata” Michaiła Bułhakowa

Postać **Mistrza** z powieści Michaiła Bułhakowa „**Mistrz i Małgorzata**” również posiada cechy człowieka faustycznego. Mistrz, podobnie jak Faust, jest twórcą – w jego przypadku pisarzem – który w swojej twórczości poszukuje prawdy i sensu. Jednak jego ambicje i dążenie do doskonałości doprowadzają go do konfrontacji z siłami zła, reprezentowanymi przez diabelskiego Wolanda.

Mistrz, choć nie zawiera formalnego paktu z diabłem, jak Faust, poddaje się siłom ciemności, które oferują mu schronienie przed cierpieniem i prześladowaniami. W powieści Bułhakowa postać człowieka faustycznego zostaje ukazana w kontekście duchowej walki między dobrem a złem, a dążenie do twórczości i prawdy staje się jednocześnie dążeniem do wolności od tyranii i fałszu.

„Człowiek z marmuru” i „Człowiek z żelaza” Andrzeja Wajdy

W polskim kinie motyw człowieka faustycznego pojawia się w filmach Andrzeja Wajdy, zwłaszcza w postaci **Mateusza Birkuta** z „**Człowieka z marmuru**” oraz jego syna, **Macieja Tomczyka** z „**Człowieka z żelaza**”. Birkut, początkowo bohater socjalistycznego systemu, zostaje wciągnięty w mechanizmy propagandy i politycznej manipulacji, które go niszczą. Jego syn kontynuuje walkę ojca, ale zderza się z rzeczywistością systemu, który z jednej strony obiecuje ideały, a z drugiej niszczy tych, którzy wierzą w jego fałszywe obietnice.

Postaci te, choć osadzone w zupełnie innym kontekście niż Faust, także reprezentują pragnienie osiągnięcia ideału i przekraczania granic własnych możliwości. Podobnie jak Faust, Birkut i Tomczyk płacą wysoką cenę za swoje ambicje, a ich losy stają się przestrogą przed pychą i iluzją politycznego zbawienia.

„Whiplash” (2014)

Film „**Whiplash**” w reżyserii Damiena Chazelle'a przedstawia postać **Andrew Neimana**, młodego perkusisty, który marzy o tym,

aby stać się jednym z największych muzyków jazzowych w historii. Jego ambicja i dążenie do doskonałości przypominają postawę człowieka faustycznego. Andrew jest gotów poświęcić wszystko – relacje, zdrowie, a nawet swoje człowieczeństwo – aby zrealizować swoje marzenie. Jego relacja z wymagającym i sadystycznym nauczycielem, Fletcherem, staje się dla niego nie tylko szkołą muzyki, ale także moralnym wyzwaniem. Podobnie jak Faust, Andrew przekracza granice, aby osiągnąć swój cel, ale w zamian płaci za to olbrzymią cenę.

Podsumowanie

Motyw człowieka faustycznego jest niezwykle uniwersalny i pojawia się w wielu tekstach kultury, zarówno w literaturze, jak i filmie. Postać ta symbolizuje pragnienie przekraczania granic ludzkiego doświadczenia, dążenie do wiedzy, władzy czy doskonałości, ale także tragiczne konsekwencje tych dążeń. Faustyczny bohater to ten, który, nie zadowolając się ograniczeniami ludzkiej natury, podejmuje ryzyko i walczy o spełnienie swoich pragnień, często kosztem moralności, relacji z innymi czy nawet własnej duszy.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.